

Innowacyjny start

nr 1 (11) 2009 LUTY

ISSN 1898-5009

Periodyk wydawany przez Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego



temat numeru

Ochrona własności intelektualnej

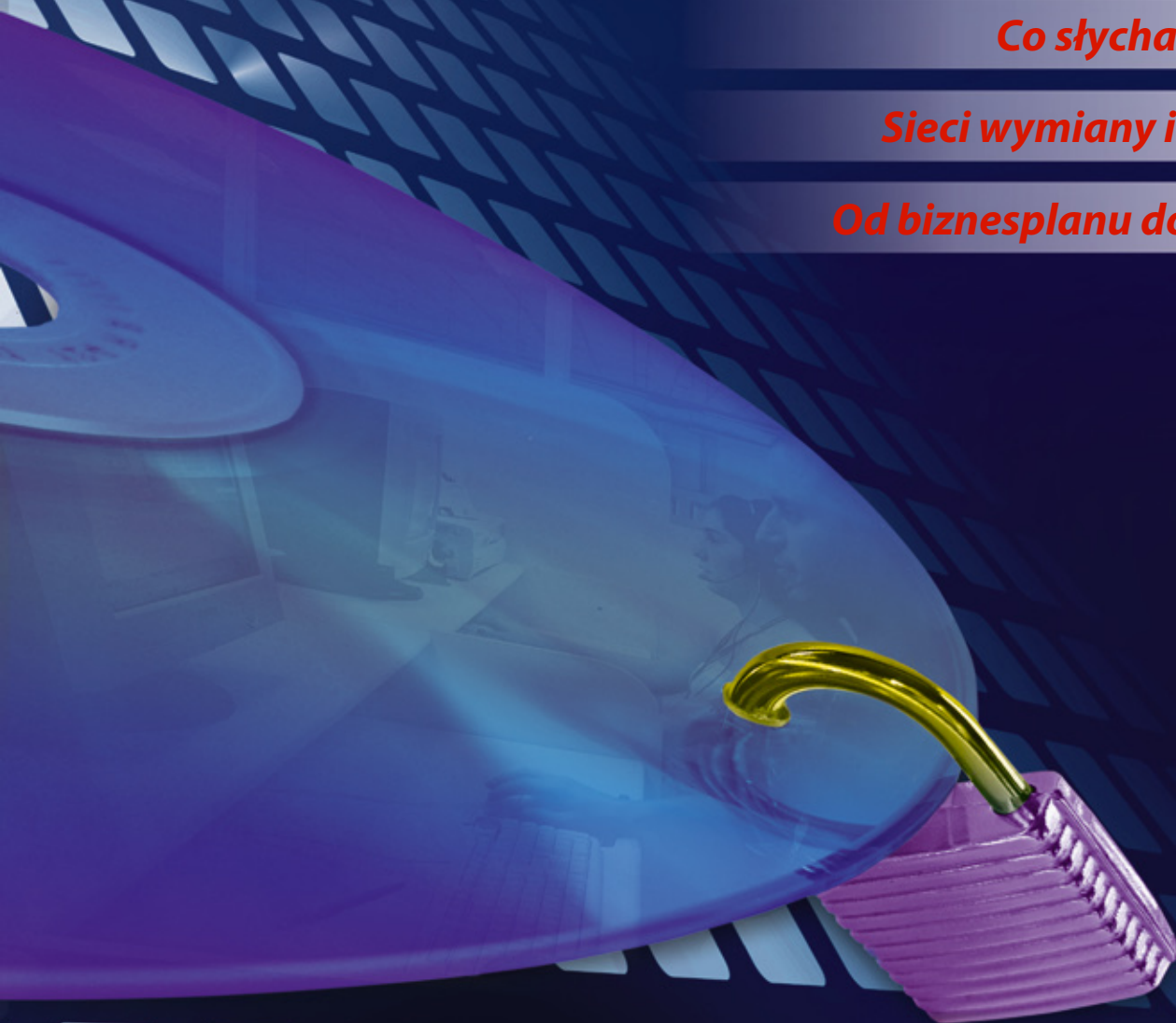


Własność intelektualna

Co słychać w nauce

Sieci wymiany informacji

Od biznesplanu do praktyki



Wydawca:

Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego
31-156 Kraków, ul. Basztowa 22

Adres do korespondencji:

30-017 Kraków, ul. Raclawicka 56
tel.: (012) 63-03-380, (012) 63-03-248

www.malopolska.pl

www.malopolskie.pl

Opracowanie graficzne:

Dom Wydawniczy Oficyna

Druk:

Drukarnia S-Graf
ul. Gromadzka 66, 30-719 Kraków

Zdjęcia:

z archiwum DW Oficyna i Redakcji „Innowacyjnego Startu”

Nakład:

2500 egzemplarzy

SPIS TREŚCI

Ochrona własności intelektualnej

Wydarzenia. Co się dzieje w regionie?	2
Własność intelektualna	3
Co słyhać w nauce?	5
Regionalny Ośrodek Informacji Patentowej	6
Inne regiony	9
Oczekiwania pracodawców	11
Znaleźć człowieka. Wojciech Kluczewski	13
Historia sukcesu	14
Komu innowacje	16
Sieci wymiany informacji	18
Finansowanie	19
Od biznesplanu do praktyki	22
Co słyhać w designie	24
Gdzie założyć firmę	26
Coś innowacyjnego...	27
Warto naśladować	29

Innowacyjny
start**Redaktor Naczelny:** Łukasz MAMICA (Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie)**Sekretarz Redakcji:** Piotr KOPYCIŃSKI (Małopolska Szkoła Administracji Publicznej Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie)**Zespół Redakcyjny:** Tomasz BLUSZCZ (Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego), Joanna DOMAŃSKA (Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego), Łukasz FRYDRYCH (Krakowski Park Technologiczny Sp. z o.o.), Jadwiga WIDZISZEWSKA, Małgorzata BOREK (Centrum Transferu Technologii, Politechnika Krakowska), Patrycja ROSOŁ (Centrum Transferu Technologii, Akademia Górniczo-Hutnicza), Olga WARZECHA (Centrum Transferu Technologii, Akademia Górniczo-Hutnicza), Leszek SKALNY (Tarnowska Agencja Rozwoju Regionalnego), Piotr ŻABICKI (Centrum Innowacji Transferu Technologii i Rozwoju Uniwersytetu Jagiellońskiego), Elżbieta SZTORC (Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego)**Kontakt z redakcją:** Departament Transportu, Gospodarki i Infrastruktury UMWM
tel.: (012) 63-03-380, (012) 63-03-248; fax: (012) 63-03-382; e-mail: tomasz.bluszcz@umwm.pl

Łukasz Mamica
Redaktor
Naczelny

Wzrastająca globalizacja gospodarki wymusza poszukiwanie przez firmy rozwiązań, które pozwolą im zbudować przewagę konkurencyjną. W warunkach dekonstrukcji gospodarczej słabsze podmioty zagrożone są upadłością. Łatwość natychmiastowego przekazu informacji zwiększa presję na ochronę własności o charakterze intelektualnym, która jest motywem przewodnim niniejszego XI wydania **INNOWACYJNEGO STARTU**. Odpowiednie zabezpieczenie własnych praw w tym zakresie stwarza szanse na długoterminowe uzyskiwanie z nich zysków materialnych. Korzyści z wykorzystywania własności intelektualnej mogą dotyczyć zarówno firm jak i pracowników naukowych oraz szkół wyższych. Rozwiązania stosowane na Uniwersytecie Jagiellońskim, o których można przeczytać w artykule Krystiana Gurby, dają twórcy wynalazku prawo do 50% zysków z komercjalizacji dóbr intelektualnych a pozostała część dzielona jest w ramach Uniwersytetu. Wszystkim, którzy chcieliby bliżej zapoznać się z bazą istniejących patentów polecamy lekturę działu *Co słyhać w nauce*, gdzie można przeczytać o ofercie Regionalnego Ośrodka Informacji Patentowej w Bibliotece Głównej AGH w Krakowie. Zamieszczony wywiad z Dyrektorem Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Krakowie Andrzejem Martynuską przybliża rolę kierowanej przez niego instytucji w zakresie wdrażania w Małopolsce Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Z lektury tego tekstu można się również dowiedzieć na temat możliwości znalezienia pracy w tym urzędzie.

Innowacja ma zawsze konkretny kształt, który zawdzięcza pracy jednej lub większej grupy osób. Jak zwykle więc innowacyjne rozwiązania pokazujemy przez pryzmat ich twórców. W tym numerze **INNOWACYJNEGO STARTU** jest to między innymi Wojciech Kluczewski, który opowiada o swoich fascynacjach zastosowania nanotechnologii do produkcji włókien węglowych. Prezentujemy także dwie młode biolożki (Edyta Fiałkowska i Agnieszka Pajdak-Stós), pracujące na UJ w Zakładzie Hydrologii, które znalazły komercyjne zastosowanie mikroorganizmów „wrotek” w oczyszczalniach ścieków. O tym ostatnim wynalazku przeczytać można w dziale *Historia sukcesu*.

Centrum Transferu Technologii Politechniki Krakowskiej organizuje cykl szkoleń dla pracowników naukowych, mających na celu usprawnienie transferu wyników badań z uczelni do przemysłu. Więcej o tym projekcie dowiedzieć się można z lektury działu sieci wymiany informacji. Jak zwykle prezentujemy także informacje o aktualnych źródłach finansowania przedsiębiorstw innowacyjnych. Możliwości wykorzystania internetu do propagowania nauki prezentuje Piotr Żabicki w dziale *Coś innowacyjnego...*

O niezwykłym spotkaniu sztuki z nowoczesną technologią można przekonać się czytając wywiad z Piotrem Barszczowskim, twórcą kompozycji wypełnionych fotografią i ożywionych światłem, które nazywa neowitrazami. Zastosowanie przez niego diod i światłowodów zainstalowanych niewidzialnie w bezbarwnych płytach o bardzo dużych rozmiarach pozwala oglądać jego prace podświetlone z dwóch stron. Zdjęcia tych oryginalnych neowitraz można zobaczyć w dziale *Co słyhać w designie*.

Łukasz Mamica



Targi pracy AGH

6 LISTOPADA 2008

AKADEMIA GÓRNICZO-HUTNICZA
AL. MICKIEWICZA 30 (GMACH GŁÓWNY)

W programie targów znalazło się uroczyste otwarcie, udostępnienie stoisk i ofert dla studentów i absolwentów. W TP AGH biorą udział wystawcy polskich i zagranicznych firm reprezentujących szeroki wachlarz branż adekwatnych do profilu kształcenia na kierunkach technicznych i ścisłych, ale nie tylko. W większości przypadków jeden wystawca reprezentuje kilka oddziałów lub prowadzi akcje rekrutacyjne dla wielu różnych firm.

Na studentów i absolwentów czekało kilkaset ofert pracy, stałej tymczasowej, wakacyjnej, a także oferty praktyk i staży studenckich (w tym płatnych). Przy stoisku Centrum Karier AGH znaleźć można było kilkaset ofert tych przedsiębiorstw, które nie mogły bezpośrednio uczestniczyć w wydarzeniu.

Ponadto w programie targów znalazły się prezentacje firm planujących zatrudnienie dużej liczby pracowników oraz konkursy z nagrodami.

Więcej informacji na stronie internetowej:

www.ck.agh.edu.pl/targi.

GRAŻYNA CZOP-ŚLIWIŃSKA
Centrum Karier AGH



Już funkcjonuje Punkt Konsultacyjny CTT PK

Z dniem 01.09.2008 r. Centrum Transferu Technologii wznowiło działalność Punktu Konsultacyjnego. Podobnie jak w poprzednim okresie funkcjonowania działa on w ramach sieci Krajowego Systemu Usług. Dzięki pozyskanemu finansowaniu z Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki usługi informacyjne dla Klientów są bezpłatne. Nowy okres przyniósł jednak pewne zmiany. Punkt Konsultacyjny udziela informacji dla wszystkich przedsiębiorców oraz osób deklarujących chęć rozpoczęcia działalności gospodarczej. Poszerzono też zakres świadczonych usług. Zainteresowani mogą pozyskać informacje w zakresie:

- podejmowania i wykonywania oraz rezygnacji z prowadzenia działalności gospodarczej
- możliwości uzyskania wsparcia na realizację projektów w latach 2007-2013 ze środków publicznych
- możliwości i zasad uzyskania usług specjalistycznych oraz danych teledresowych instytucji otoczenia biznesu

Usługi świadczone są też w formie dyżurów wyjazdowych w Urzędzie Miasta Krzeszowice (I czwartek miesiąca), Starostwie Powiatowym w Limanowej (III poniedziałek miesiąca), Urzędzie Miasta Zabierzów (II wtorek miesiąca).

Zapraszamy na konsultacje. Więcej informacji znajdą Państwo na stronie www.transfer.edu.pl.

LUCYNA ŚWIĄTEK, CTT PK, swiatek@transfer.edu.pl
ZOFIA GRÓDEK, CTT PK, grodek@transfer.edu.pl, (012) 628 25 87

ŁUKASZ WŚCIUBIAK

Własność intelektualna warunkiem sukcesu

Człowiek jest istotą z natury kreatywną. Nie znosi stania w miejscu, uwielbia pokonywanie trudności i rozwiązywanie problemów. Dzięki temu dążeniu wyszedł z ciemnej jaskini i sięgnął gwiazd. Ten rozwój mógł mieć miejsce wyłącznie za sprawą wysiłku społecznego, jednakże kamienie milowe na tej drodze stawiały niesamowicie uzdolnione jednostki. Wielcy wynalazcy, odkrywcy, artyści, wizjonerzy!

Złoty środek

Postęp jest niezwykle istotny z punktu widzenia całej naszej cywilizacji. Dzięki nieustannemu rozwojowi nasze życie staje się bezpieczniejsze, łatwiejsze i przyjemniejsze. W związku z tym zyskiem dla nas wszystkich są efekty twórczej pracy artystów, naukowców czy badaczy. Warto zatem promować ich aktywność oraz zachęcać ich do działania. Twórca musi mieć pewność, że jego osiągnięcie nie zostanie przypisane komuś innemu, że to właśnie on zostanie zapamiętany przez potomnych. Ten aspekt jest niezwykle istotny tak z punktu widzenia naukowca rozwijającego swój dorobek jak i z perspektywy artysty ukazującego światu swoją sztukę. Wybitne jednostki mają prawo do zdobywania sławy i uznania, a co za tym idzie do obrony przed „kradzieżą” ich osiągnięć.

Drugą płaszczyzną motywowania twórców jest płaszczyzna ekonomiczno-finansowa. Tak artyści, jak i wynalazcy mają prawo oczekiwać, że trud i zaangażowanie jakie włożyli w powstanie stworzonego przez siebie dzieła czy też wynalazku powinno przekuć się dla nich w wymierne korzyści natury finansowej. Bardzo często bowiem z tych osiągnięć korzystamy my wszyscy. Dzięki nim żyje nam się lepiej, wygodniej i przyjemniej. Tym niemniej to nie my wkładaliśmy wysiłek w wykreowanie jakiegoś rozwiązania czy stworzenie utworu. Co więcej, większość z nas nie po-

Ochrona autorska powstaje z mocy samego prawa w chwili ustalenia utworu, co niekoniecznie musi się pokrywać z jego ukończeniem czy też utrwaleniem go na jakimkolwiek materialnym nośniku

trafiłaby wpaść na tak innowacyjny pomysł. A zatem trudno zaprzeczyć tezie, że twórcom należy się wynagrodzenie za ich osiągnięcia.

Należy jednak pamiętać o drugiej stronie medalu. Działalność twórcza nie jest prowadzona w próżni. Naukowcy czy artyści czerpią inspirację z tego co do tej pory osiągnęła już nasza cywilizacja. Mało tego, bardzo często ich działalność jest finansowana z tzw. pieniędzy publicznych czyli pochodzących od „zwykłych” obywateli. Warto także zauważyć, że działalność innowacyjna czy artystyczna jest działalnością doniosłą społecznie i właśnie ten aspekt musi być brany pod uwagę, gdy ustala się zakres przywilejów twórcy w stosunku do jego wytworu. Wystarczy zastanowić się przez chwilę jak rozwijałaby się nasza cywilizacja, gdyby np. wynalazca jako jedyny mógł czerpać ekonomiczne korzyści, bez żadnych ograniczeń, z eksploatacji wynalazku.

Jedną z płaszczyzn wspierania twórczej działalności człowieka, a zarazem próbą odnalezienia złotego środka pomiędzy interesem społecznym, a indywidualnym interesem twórcy jest właśnie prawo własności intelektualnej.

Prawo własności intelektualnej

Prawo własności intelektualnej swój największy rozkwit przeżywa w zasadzie od II połowy ubiegłego wieku. Chociaż regulacje prawne dotyczące tego zakresu działalności ludzkiej powstawały już w wieku XIX. Wystarczy tu wskazać „Konwencję paryską o ochronie własności przemysłowej” z 20 marca 1883 r., czy też „Porozumienie madryckie o międzynarodowej rejestracji znaków” z 14 kwietnia 1891 r. Sformalizowanie ochrony własności intelektualnej w Polsce to początek II Rzeczypospolitej. W ramach prawa własności intelektualnej możemy wyodrębnić dwa główne bloki: prawo autorskie oraz prawo własności przemysłowej. W polskim systemie prawnym oś ochrony autorskiej stanowi Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631 z późn. zm.). W zakresie ochrony prawem autorskim mieści się przede wszystkim utwór, czyli każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiejkolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia. Przykładami takich utworów są m.in.: utwory literackie, publicystyczne, naukowe, fotograficzne, plastyczne, muzyczne itp. Utworem, co może nie wydawać się aż tak oczywiste, są także programy komputerowe oraz wzory przemysłowe. Ochrona autorska powstaje z mocy samego prawa w chwili ustalenia utworu, co niekoniecznie musi się pokrywać z jego ukończeniem czy też utrwaleniem go na jakimkolwiek materialnym nośniku. Ochrona autorska trwa, co do zasady, 70 lat od śmierci twórcy.

Drugi blok prawa własności intelektualnej to prawo własności przemysłowej. W polskim systemie prawnym trzon stanowi tu Ustawa z dnia 30 czerwca 2000 r. o prawie własności przemysłowej (Dz. U. z 2001 Nr 49, poz. 508 z późn. zm.). Zgodnie z art. 1 ust. 2 przywołanej

ciąg dalszy na stronie 4



wyżej Konwencji paryskiej przedmiotem ochrony własności przemysłowej są: patenty na wynalazki, wzory użytkowe, wzory przemysłowe, znaki towarowe, znaki usługowe, nazwa handlowa i oznaczenia pochodzenia lub nazwy pochodzenia, jak również zwalczanie nieuczciwej konkurencji. Inaczej niż w prawie autorskim, w tym wypadku ochrona przyznawana jest przez organ państwowy (w Polsce jest to Urząd Patentowy Rzeczypospolitej Polskiej) wyłącznie na wniosek uprawnionego podmiotu, co do zasady, po sprawdzeniu istnienia przesłanek do przyznania prawa wyłącznego.

Wartość własności intelektualnej

W nowoczesnej gospodarce własność intelektualna odgrywa olbrzymią rolę. Innowacyjność pozwala na zdobycie przewagi konkurencyjnej na rynku, bardzo często dzięki bezpośredniemu wpływowi na bilans zysków i strat przedsiębiorcy. Dzięki prawu własności intelektualnej podmioty uprawnione uzyskują, co do zasady, monopol na czerpanie korzyści majątkowych z dóbr własności intelektualnej. Oparcie działalności gospodarczej na własności intelektualnej jest coraz bardziej korzystne i opłacalne. Od końca XX wieku notowany jest stały wzrost wartości niematerialnych w kapitałach przedsiębiorstw, nadto obserwowany jest nieustanny progres w środkach finansowych angażowanych w obrót i licencjonowanie korzystania z dóbr własności intelektualnej. W ostatnich latach można zauważyć liczne sukcesy natury handlowej podmiotów opierających swoją działalność gospodarczą właśnie na innowacyjnych rozwiązaniach będących wynalazkami, wzorami użytkowymi czy też chronionymi przez prawo autorskie programami komputerowymi.

Warto nadmienić, że własność intelektualna pomaga przedsiębiorcom w budowaniu własnego wizerunku, własnej marki. Nic innego jak właśnie znaki towarowe czy nazwy handlowe w połączeniu, bardzo często, z wzornictwem przemysłowym chronionym tak na gruncie prawa własności przemysłowej jak i prawa autorskiego, służą tworzeniu wizerunku przedsiębiorcy. Chwytliwy znak towarowy czy



Dzięki prawu własności intelektualnej podmioty uprawnione uzyskują, co do zasady, monopol na czerpanie korzyści majątkowych z dóbr własności intelektualnej

zwracający uwagę klientów wzór przemysłowy pozwala na wyróżnienie jednego produktu spośród dziesiątek bądź setek podobnych artykułów. Zdarza się, co zwłaszcza można odnotować na rynku przenośnych odtwarzaczy multimedialnych, że właśnie stworzenie oryginalnego wzoru przemysłowego i rozpoznawalnego znaku towarowego bardziej przyciąga potencjalnych klientów niż pozostałe walory produktu. Nadto powiązanie wyrazistego, wybijającego się z tłumu wizerunku w połączeniu z odpowiednio wysokim poziomem jakości świadczonych usług lub wprowadzanych na rynek produktów pozwala na wykreowanie prawdziwie solidnej, renomowanej marki, która sama w sobie stanowi wartość i zdalna jest do generowania znacznych przychodów. Najbardziej renomowane marki są wyceniane na kilkanaście do kilkudziesięciu miliardów dolarów.

Łyżka dziegciu

Z własnością intelektualną wiąże się jednak również pewne problemy, które jednakże w żaden sposób nie przyćmiewają korzyści, które można osiągnąć dzięki właściwemu postępowaniu.

Pierwszym problemem związanym z dobrami własności intelektualnej jest ich właściwa wycena. Powodem tego zjawiska jest przede wszystkim unikatowość przedmiotowego dobra, którego nie da się, z reguły, porównać do żadnego istniejącego już produktu czy stosowanej metody co pozwoliłoby na ocenę *per analogiam*. Ponadto, zyski czerpane z eksploatacji dobra własności przemysłowej są zwykle znacznie odsunięte w czasie, a i w skutek specyficznych regulacji prawnych, jak chociażby konieczność uzyskiwania pozwoleń na dopuszczenie na rynek środków medycznych, stają się wysoce niepewne do uzyskania.

Drugim problemem stającym na przeszkodzie beztrudnej eksplo-

atacji dóbr własności intelektualnej są kwestie związane z ich efektywną prawną ochroną. Po pierwsze, ochrona wynikająca z praw własności przemysłowej jest terytorialna. Wiąże się to z koniecznością wysokich nakładów finansowych w przypadku chęci objęcia projektu wynalazczego ochroną w samej Europie nie wspominając już o USA, Japonii czy innych państwach. Z kolei, efektywna ochrona, polegająca na sądowym ściganiu naruszcycieli praw własności intelektualnej, generuje dalsze wydatki, które często znacznie przewyższają koszty związane z utrzymywaniem praw wyłącznych. I tak np. koszty procesów dotyczących praw z patentu w USA oscylują w granicach kilku milionów dolarów.

Jednak warto

Wskazane wyżej problemy nie odstraszą jednak inwestorów i przedsiębiorców od angażowania środków finansowych we własność intelektualną. Co więcej rynek odpowiada na potrzebę zminimalizowania ryzyka związanego inwestowaniem w innowacje. Powstają specjalistyczne przedsiębiorstwa zajmujące się profesjonalną wyceną dóbr własności intelektualnej, a np. brytyjskie firmy ubezpieczeniowe w swych ofertach wprowadzają pakiety ubezpieczeniowe dla dóbr własności intelektualnej, zapewniające środki finansowe w razie wdania się w spór wynikający z naruszenia praw własności intelektualnej. Angażowanie sił i środków podmiotów gospodarczych we własność intelektualną jest szeroko promowane i chętnie wspierane przez Unię Europejską oraz przeróżne organizacje krajowe.

Podsumowując należy stwierdzić, że własność intelektualna stanowi solidny fundament nowoczesnej, innowacyjnej i opartej na wiedzy gospodarki. I choć angażowanie w nią kapitału finansowego jest ryzykowne i kosztowne to jednak zysk, który można osiągnąć oraz oferowane wsparcie ze środków publicznych jednoznacznie przemawiają za konkluzją, że warto inwestować we własność intelektualną. ■

ŁUKASZ WŚCIUBIAK

Konsultant ds. prawnych

Centrum Transferu Technologii
Politechnika Krakowska



Innowacyjny Start: Tematem przewodnim niniejszego numeru jest ochrona własności intelektualnej. Proszę przybliżyć nam pojęcie własności intelektualnej?

■ **Mgr inż. Elżbieta Postolek:** Własność intelektualna ma charakter niematerialny i stanowi ją przejaw każdej działalności twórczej człowieka. Jest ona chroniona przez prawo autorskie oraz prawo własności przemysłowej.

Dla powstania ochrony prawnoprawnej autorskiej nie jest wymagane dopełnienie żadnych formalnych wymogów, a ochrona powstaje z chwilą ustalenia utworu. Prawo autorskie określa, że utwór jest wynikiem pracy twórczej człowieka o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiegokolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażania. Mogą to być utwory literackie, publicystyczne, naukowe, kartograficzne oraz programy komputerowe, a także plastyczne, fotograficzne, lutnicze, jak również utwory z zakresu wzornictwa przemysłowego, architektoniczne i urbanistyczne, a ponadto utwory muzyczne, sceniczne, choreograficzne i pantomimiczne, audiowizualne, w tym filmowe.

Natomiast uzyskiwanie ochrony na przedmioty własności przemysłowej cechuje bardzo sformalizowane postępowanie przed Urzędem Patentowym RP.

Przedmiotami własności przemysłowej są: wynalazki, wzory użytkowe, wzory przemysłowe, znaki towarowe, oznaczenia geograficzne i topografie układów scalonych.

Własność chroniona jest na podstawie decyzji Urzędu Patentowego RP.

I.S.: Jak przedstawia się historia ochrony własności intelektualnej w Akademii Górniczo-Hutniczej?

■ **E.P.:** Nie posiadam wiedzy, czy przed II wojną światową i tuż po niej istniała w ramach Akademii jednostka zajmująca się ochroną własności intelektualnej. Na pewno wynalazki i wzory użytkowe były zgłaszane w Urzędzie Patentowym, który na nie udzielał patenty i prawa ochronne. Wiadomo mi, że nieżyjący już dr inż. Mieczysław Słomski zorganizował w 1957 r. Ośrodek wynalazczości i badań patento-



Wywiad z Panią mgr inż. ELŻBIETĄ POSTOLEK, Kierownikiem Działu Ochrony Własności Intelektualnej Centrum Transferu Technologii Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie

wych, którym kierował do 1971 r., kiedy to podjął działalność dydaktyczną. Ośrodek rozwinął szeroką działalność, która trwa do dnia dzisiejszego, w ramach różnych struktur, a od 2007 r., po powołaniu przez Senat Centrum Transferu Technologii, problematyką tą zajmuje się Dział Ochrony Własności Intelektualnej, który zatrudnia 3 rzeczników patentowych.

I.S.: Jakie podstawowe zadania pełni Dział Ochrony Własności Intelektualnej?

■ **E.P.:** Do podstawowych zadań Działu należy zapewnienie ochrony prawnej osiągnięć naukowo-technicznych dokonywanych na Uczelni poprzez:

- ◆ prowadzenie wstępnych badań zdolności patentowej dla zgłaszanych rozwiązań technicznych w krajowej i zagranicznej literaturze patentowej oraz technicznej,
- ◆ opracowywanie dokumentacji zgłoszeniowej wynalazków i wzorów użytkowych według wymagań Urzędu Patentowego RP przy udziale przedstawicieli twórców,
- ◆ prowadzenie postępowania przed Urzędem Patentowym,
- ◆ dozorowanie celowości utrzymania ochrony prawnej oraz czuwanie nad terminowością wnoszenia okresowych opłat ochronnych.

I.S.: Jak się przedstawia działalność Działu w kontekście Regionalnego Ośrodka Informacji Patentowej przy AGH?

■ **E.P.:** Regionalny Ośrodek Informacji Patentowej świadczy między innymi usługi udostępniania i poszukiwania dokumentacji patentowej, wyszukiwania literatury patentowej oraz udzielania podstawowych informacji z zakresu prawa własności przemysłowej wszystkim zainteresowanym. Natomiast Dział Ochrony Własności Intelektualnej zapewnia obsługę formalno-prawną i merytoryczną działalności wynalazczej Uczelni oraz udziela informacji z zakresu prawa autorskiego i własności przemysłowej pracownikom i studentom, ale nie świadczy usług na zewnątrz.

I.S.: Jakie osiągnięcia posiada Akademia Górniczo-Hutnicza w dziedzinie ochrony własności intelektualnej?

■ **E.P.:** AGH jest jedną z przodujących uczelni w kraju w ilości zgła-

szanych wynalazków i wzorów użytkowych do ochrony w Urzędzie Patentowym RP oraz uzyskiwanych na nie praw ochronnych. W ostatnich latach wysyłamy co roku do Urzędu Patentowego około 45 dokumentacji zgłoszeniowych, a UP RP po przeprowadzeniu badań udziela ponad 40 praw wyłącznych w postaci patentów i praw ochronnych.

I.S.: Jakie znaczenie dla Uczelni mają patenty?

■ **E.P.:** Uzyskując patent lub prawo ochronne, nabywa się prawo wyłącznego korzystania z wynalazku lub wzoru użytkowego w sposób zarobkowy albo zawodowy na terenie Rzeczypospolitej Polskiej; ewentualnie można w drodze umowy udzielić innej osobie upoważnienia do korzystania z jego rozwiązania (umowa licencyjna). Patent może korzystnie wspomagać Uczelnię zarówno w sferze „prestżu”, jak i finansów. Wskazać można następujące jego skutki:

- ◆ opis patentowy jest publikacją rozpowszechnianą przez bazy, umieszczone w internecie, potwierdzającą poziom naukowy Uczelni, wskazuje jej twórców oraz datę dokonania innowacji,
- ◆ inspiruje dalsze wynalazki i zapobiega dublowaniu prac badawczo-rozwojowych,
- ◆ wspomaga uzyskiwanie grantów, zleceń, a także nawiązywanie kontaktów naukowych,
- ◆ może być przedmiotem obrotu, co pozwala na uzyskiwanie sporych korzyści ekonomicznych.

I.S.: Jakie obowiązują przepisy w zakresie własności intelektualnej?

■ **E.P.:** Podstawowymi obowiązującymi aktami prawnymi są:

- ◆ ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (tekst jednolity Dz. U. z 2000 r. Nr 80, poz. 904);
- ◆ ustawa z dnia 30 czerwca 2000 r. – prawo własności przemysłowej – pwp – (Dz. U. Nr 119 z 2003 r., poz. 1117, z późniejszymi zmianami) wraz z licznymi przepisami wykonawczymi;
- ◆ ustawa z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (Dz. U. Nr 47, poz. 211 z późniejszymi zmianami).

Biblioteka Główna AGH gromadziła polskie opisy patentowe od samego początku istnienia Urzędu Patentowego RP. Posiada kompletny zbiór polskich patentów od nr 1, który został opublikowany w 1924 roku. Obecnie liczba polskich opisów patentowych sięga 200 tysięcy. W latach 50-tych doszło do porozumienia pomiędzy Biblioteką AGH a Urzędem Patentowym i od tej pory opisy patentowe przekazywane były Bibliotece bezpłatnie. Na początku lat 90-tych na bazie gromadzonej w BG AGH dokumentacji patentowej zawiązana została ściślejsza współpraca z Urzędem Patentowym RP. 30 lipca 1992 r. podpisano umowę, na mocy której został utworzony w ramach działalności Uczelni **Ośrodek Informacji Patentowej**. UP RP nadal przekazywał bezpłatnie polskie opisy patentowe, biuletyny i inne swoje wydawnictwa a dodatkowo także pełnotekstowe bazy danych na CD. Od tego momentu znacznie poszerzone zostały możliwości świadczenia przez Bibliotekę usług w zakresie informacji patentowej. Wzbogacona została o dokumentację zgłoszeń międzynarodowych PCT (baza Espace-World) oraz opisy patentowe krajów Europy Środkowo-Wschodniej (baza Espace-Preces). Biblioteka została w zamian zobowiązana do obsługi informacyjnej nie tylko swoich studentów i pracowników, ale także osób z innych uczelni oraz instytucji Krakowa i okolic oraz wszystkich innych osób zainteresowanych ochroną własności przemysłowej.

Pojawienie się bezpłatnych patentowych baz danych w Internecie (bazy esp@cenet, uspto, depatisnet i wielu innych) spowodowało,



Jedną z podstawowych zasad funkcjonowania ośrodków PATLIB jest bezpłatne świadczenie usług informacyjnych dla wszystkich użytkowników

Zespół Regionalnego Ośrodka Informacji Patentowej Biblioteki Głównej AGH. W środku kierownik, Agnieszka Marecik

AGNIESZKA GÓRAK-MARECIK

Regionalny Ośrodek Informacji Patentowej w Bibliotece Głównej Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie

że możliwości wyszukiwania literatury patentowej ogromnie wzrosły. Jednak mimo darmowego dostępu do wielu baz, ze względu na ogromną liczebność opisów patentowych (sama baza esp@cenet to ponad 60 mln dokumentów), ciągle niezbędna okazywała się fachowa pomoc bibliotekarzy, potrafiących stosować przy wyszukiwaniu odpowiednie kryteria. Pracownicy Ośrodka uczestniczyli w wielu szkoleniach i konferencjach organizowanych przez Urząd Patentowy RP i EPO (European Patent Office) podnosząc swoje umiejętności w tym zakresie.

W Polsce w latach 90-tych funkcjonowało 14 podobnych ośrodków ale w ostatnich latach ich liczba została zwiększona do 27. Są one w większości usytuowane w bibliotekach szkół wyższych, najczęściej szkół technicznych. Ośrodki różnicowane są pod wieloma względami, nie wszystkie dysponują odpowiednimi warunkami lokalowymi, sprzętem komputerowym czy personelem. Ośrodek w BG AGH powstał jako jeden z pierwszych i od początku wyróżniał się na tle innych. Odbiorcy informacji cenią sobie jakość usług i pomoc kompetentnych bibliotekarzy.

Wraz z przystąpieniem Polski do „Konwencji o udzielaniu patentów europejskich”, które nastąpiło 1 marca 2004, zmienił się również status istniejących w kraju ośrodków informacji patentowej. Stały się częścią sieci **PATLIB**, w której skład wchodziły narodowe urzędy patentowe krajów członkowskich oraz regionalne ośrodki informacji patentowej. W całej Europie istnieje

około 300 takich punktów. Jedną z podstawowych zasad funkcjonowania ośrodków PATLIB jest bezpłatne świadczenie usług informacyjnych dla wszystkich użytkowników. Zostały utworzone, aby zapewnić lokalny dostęp do informacji patentowej. Regionalne ośrodki patentowe pracując w języku narodowym kraju, są zaznajomione z problemami lokalnego przemysłu, rolnictwa i handlu. Mogą zaspokajać potrzeby informacyjne zwłaszcza małych i średnich przedsiębiorstw, prywatnych inwestorów i środowiska akademickiego. Sieć PATLIB ma za zadanie ułatwienie kontaktów pomiędzy poszczególnymi ośrodkami i wymianę doświadczeń. Celem ośrodków upowszechniających informację patentową jest dziś nie tylko gromadzenie danych i ich udostępnianie, ale także propagowanie świadomości związanej z korzyściami płynącymi z prawnej ochrony własności przemysłowej i intelektualnej. Celem jest także zachęcanie wszystkich korzystających z infrastruktury działalności urzędów ds. własności przemysłowej do zgłębiania tajników korzystania z informacji patentowej oraz jej najlepszego zastosowania.

31 stycznia 2005 r. została zawarta nowa umowa pomiędzy Urzędem Patentowym a AGH. Umowa podtrzymywała dotychczasowe zasady współpracy, ale dodatkowo wymieniała możliwość korzystania z programów pomocowych *European Patent Office*. W ramach programów współpracy wielostronnej i bilateralnej (pomiędzy EPO a konkretnym krajem człon-



kowskim) ośrodki informacji patentowej mają prawo do korzystania z pomocy EPO.

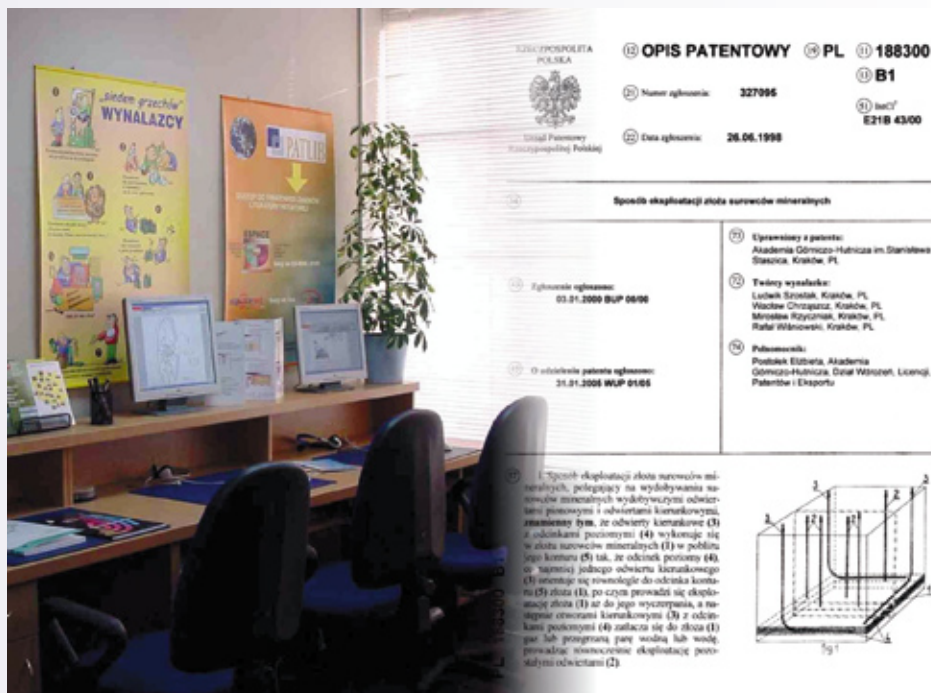
Pomoc ta ma obejmować:

- ▶ szkolenia i seminaria dla pracowników,
- ▶ wyposażanie ośrodków w źródła informacji, dokumentację patentową i bazy danych, które dostępne będą jedynie w UPRP i wybranych ośrodkach,
- ▶ pomoc w zakresie poprawy infrastruktury technicznej.

Programy pomocowe ze strony EPO nie obejmują wszystkich istniejących ośrodków w takim samym stopniu. Plany zakładały istnienie pięciu regionalnych ośrodków informacji patentowej, świadczących szeroki zakres usług informacyjnych w dziedzinie własności przemysłowej, służących tak swojej macierzystej uczelni jak i całemu regionowi. Jako jeden z nich został wybrany ośrodek funkcjonujący w BG AGH. Instytucja, gdzie ośrodek ma prowadzić działalność, musi ze swojej strony zapewnić odpowiednie warunki lokalowe, wyposażenie techniczne i przygotowany personel. Dzięki pomocy EPO ośrodek został wyposażony w stanowiska komputerowe do obsługi patentowych baz danych. Pozyskano także środki na organizację szkoleń. Nową szansą dalszego rozwoju jest udział w projekcie uzyskania dostępu do systemu EPOQUENET, będącego profesjonalnym narzędziem do prowadzenia poszukiwań w literaturze patentowej, stosowanym w EPO i urzędach krajowych.

Ścisła współpraca z UPRP i pozyskiwane ta drogą bezpłatne źródła informacji w postaci opisów patentowych i baz danych nakłada na Ośrodek obowiązek świadczenia usług informacyjnych na wysokim poziomie zaspokajających potrzeby zarówno pracowników i studentów macierzystej Uczelni, jak i wymagającej grupy, jaką są rzecznicy patentowi. Prowadzenie wyszukiwań w patentowych bazach danych musi być oparte zarówno o biegłość w posługiwaniu się Międzynarodową Klasyfikacją Patentową jak i szeroką znajomość problemów własności intelektualnej w Polsce na świecie.

Podstawowym celem Regionalnego Ośrodka Informacji Paten-



Podstawowym
celem
Regionalnego
Ośrodka
Informacji
Patentowej
BG AGH jest
zapewnienie
wszystkim
zaintereso-
wanym,
nieodpłatnego
dostępu do
informacji
patentowej

towej BG AGH jest **zapewnienie wszystkim zainteresowanym, nieodpłatnego dostępu do informacji patentowej.**

Cel ten realizowany jest poprzez następujące zadania:

- 1.** Gromadzenie, opracowanie, udostępnianie dokumentacji i literatury patentowej na nośnikach tradycyjnych i elektronicznych.
- 2.** Świadczenie usług informacyjnych z zakresu informacji patentowej, dostarczającej kompleksowej wiedzy o: rozwiązaniach zgłoszonych do ochrony, rozwiązaniach, na które zostały udzielone prawa wyłączne, aktualnym stanie prawnym chronionych rozwiązań, aktach normatywnych z zakresu ochrony własności przemysłowej, publikacjach i poradnikach o charakterze informacyjnym i metodycznym.
- 3.** Współpracę w ramach sieci PATLIB z ośrodkami informacji patentowej w Polsce i Europie, EPO, Urzędem Patentowym RP i innymi instytucjami związanymi z ochroną własności przemysłowej.
- 4.** Promowanie dobrych praktyk w zakresie dostarczania przedsiębiorcom informacji i wiedzy na temat ochrony własności przemysłowej.
- 5.** Prowadzenie działalności o charakterze szkoleniowym z zakresu ochrony własności przemysłowej.
- 6.** Uczestnictwo w szkoleniach i konferencjach z zakresu informacji patentowej organizowanych

przez EPO, Urząd Patentowy RP i inne instytucje.

Działalność Regionalnego Ośrodka Informacji Patentowej adresowana jest do szerokiego kręgu odbiorców zainteresowanych informacją patentową. Do grona użytkowników Ośrodka należą: studenci i pracownicy AGH, studenci i pracownicy środowiska akademickiego Krakowa, rzecznicy patentowi, wynalazcy i twórcy, przedstawiciele małych i średnich przedsiębiorstw. Wszystkie materiały udostępniane są wyłącznie na miejscu. Do dyspozycji użytkowników są: 24 miejsca czytelnicze oraz 5 stanowisk komputerowych.

Ośrodek gromadzi i udostępnia:

- polskie opisy patentowe od 1924 roku;
- wydawnictwa Urzędu Patentowego RP:
 - Biuletyn Urzędu Patentowego RP (BUP),
 - Wiadomości Urzędu Patentowego (WUP),
 - Międzynarodowa Klasyfikacja Patentowa (MKP),
 - Międzynarodowa Klasyfikacja Towarów i Usług (Klasyfikacja Nicejska),
 - Międzynarodowa Klasyfikacja Elementów Obrazowych Znaków (Klasyfikacja Wiedeńska),
 - Międzynarodowa Klasyfikacja Wzorów Przemysłowych;

ciąg dalszy na stronie 8



- czasopisma: „Nowator XXI”, „Research.eu”, „CORDIS”, „Inpadoc Patent News”, „Patent Information News”;
- literaturę fachową związaną z wynalazczością;
- komentarze prawne, poradniki, leksykony, materiały konferencyjne;
- bazy danych EPO: ESPACE-ACCESS (A), ESPACE-ACCESS (B), ESPACE-BULLETIN, ESPACE – Access Preces, ESPACE – Preces, ESPACE – World.

Regionalny Ośrodek Informacji Patentowej
 Biblioteka Główna AGH
 Al. Mickiewicza 30
 30-059 Kraków
ozs@bg.agh.edu.pl
<http://patenty.bg.agh.edu.pl>

OŚRODKI INFORMACJI PATENTOWEJ

1. Urząd Patentowy Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie, www.uprp.pl
2. Politechnika Białostocka, www.bialystok.pl
3. Politechnika Lubelska, www.pol.lublin.pl
4. Wojewódzki Klub Techniki i Racjonalizacji w Lublinie, www.wktir.pl
5. Politechnika Rzeszowska im. Ignacego Łukasiewicza, www.pr.rzeszow.pl
6. Podkarpacki Wojewódzki Klub Techniki i Racjonalizacji w Rzeszowie
7. Politechnika Radomska im. Kazimierza Pułaskiego, www.pr.radom.pl
8. Politechnika Świętokrzyska w Kielcach, www.tu.kielce.pl
9. Akademia Górniczo-Hutnicza im. Stanisława Staszica w Krakowie, www.agh.krakow.pl
10. Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Samochodów Małolitrażowych „Bosmal” w Bielsku-Białej, www.bosmal.com.pl
11. Główny Instytut Górnictwa w Katowicach, www.gig.katowice.pl
12. Politechnika Śląska w Gliwicach, www.polsi.gliwice.pl
13. Politechnika Częstochowska, www.pcz.czyst.pl
14. Politechnika Opolska, www.po.opole.pl
15. Uniwersytet Łódzki, www.uni.lodz.pl
16. Politechnika Łódzka, www.p.lodz.pl
17. Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Lądowych we Wrocławiu, www.wroc.pl
18. Politechnika Wrocławska, www.pwr.wroc.pl
19. Wojewódzki Ośrodek Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej we Wrocławiu, www.woclaw.not.pl
20. Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Kaliszu, www.pwsz.kalisz.pl
21. Uniwersytet Zielonogórski, www.uz.zgora.pl/nauka
22. Politechnika Poznańska, www.ml.put.poznan.pl
23. Politechnika Szczecińska, www.ps.pl
24. Akademia Techniczno-Rolnicza im. J.J. Śniadeckich w Bydgoszczy, www.atr.bydgoszcz.pl
25. Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, www.uni.torun.pl
26. Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Toruniu, www.bibltor.torun.pl
27. Politechnika Gdańska, www.pg.gda.pl
28. Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, www.uwm.edu.pl



JAK TO ROBIĄ W INNYCH REGIONACH – PRZYKŁADY Z POLSKI I EUROPY

Ochrona własności intelektualnej

MAŁGORZTA PATER

Przewaga konkurencyjna firm we współczesnej gospodarce zaczyna być coraz mniej uzależniona od wielkości fabryk czy składników materialnych. Podstawę sukcesu zaczynają stanowić składniki niematerialne, takie jak zaawansowane technologie, wynalazki czy różnego rodzaju tajemnice przemysłowe, techniczne. Na zapewnienie wyłączności w zakresie wypracowanych niematerialnych składników pozwala prawo własności intelektualnej. Daje możliwość zakazania innym podmiotom eksploatacji różnych dzieł i innowacji, które stanowią przedmiot ochrony.

Obecnie na rozwój nowoczesnych gospodarek krajów wysoko rozwiniętych znaczący wpływ ma właśnie poziom ochrony własności intelektualnej. Poświęcone przez przedsiębiorstwo środki w celu ochrony elementów własności intelektualnej mogą zwiększyć jego konkurencyjność na rynku. Korzy-

Na rozwój nowoczesnych gospodarek krajów wysoko rozwiniętych znaczący wpływ ma poziom ochrony własności intelektualnej

stanie z ochrony własności intelektualnej i przemysłowej pozwala na m. in. niedopuszczenie do kopiowania produktów przez konkurentów, kreowanie wizerunku firmy przez znak towarowy, zwiększenie jej wartości rynkowej itd. Skuteczne zarządzanie własnością intelektualną i przemysłową wpływa na przewagę strategiczną przedsiębiorstwa.

Obszary chronione jako własność intelektualna mają swoje regulacje prawne w ustawodawstwie krajowym, międzynarodowym i regionalnym. W polskim ustawodawstwie nie ma definicji własności intelektualnej. W związku z tym jest ona definiowana na potrzeby umowy przez jej strony. Podstawą wszelkich praw wyłącznych jest ich terytorialny charakter. Prawo dotyczące tego samego dobra niematerialnego jest całkowicie niezależne od drugiego funkcjonującego w innym kraju. Polskie prawo gwarantuje ochronę własności intelektualnej na dwóch polach: prawa

autorskie oraz prawa patentowe i prawa z tym związane.

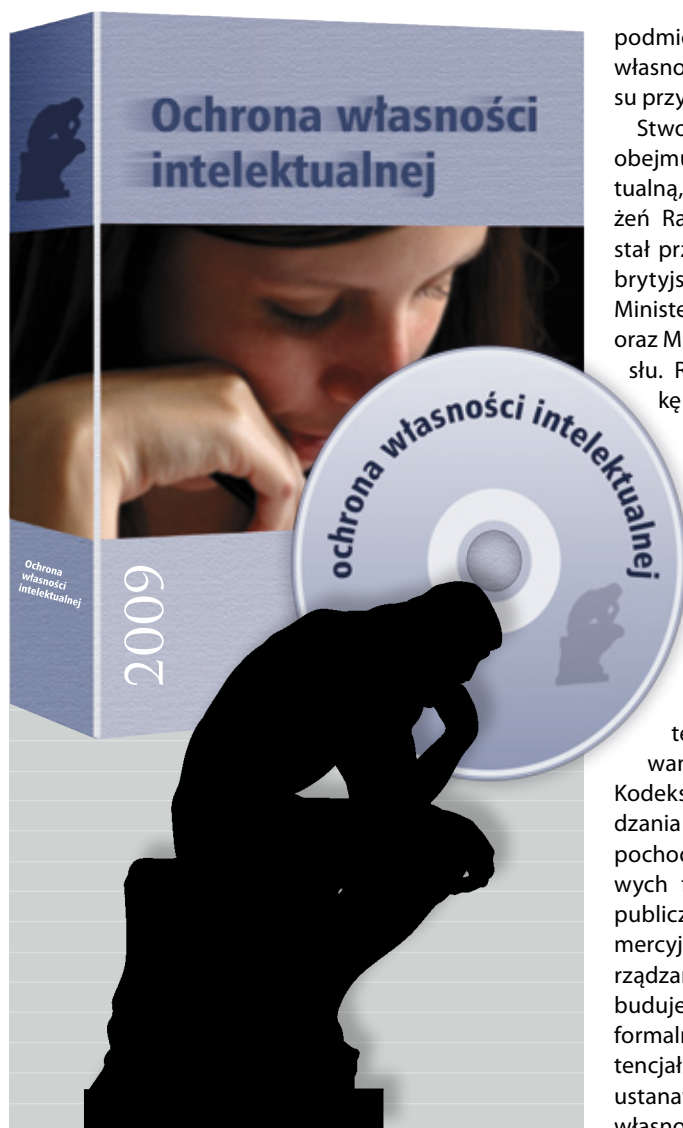
W tym drugim polu, w ramach systemu krajowego, centralnym organem administracji rządowej właściwym w sprawach z zakresu ochrony własności przemysłowej jest Urząd Patentowy RP. Podmiot zainteresowany przyznaniem prawa wyłącznego składa w urzędzie dokumentację zgłoszeniową. Odpowiadać musi ona wymaganiom przewidzianym w ustawie Prawo własności przemysłowej, a także przepisom wykonawczym. W Biuletynie Urzędu Patentowego jest publikowane ogłoszenie o zgłoszeniu wynalazku. Następuje to po upływie 18 miesięcy od daty pierwszeństwa do uzyskania patentu, chyba że zgłaszający w okresie 12 miesięcy od daty pierwszeństwa złoży wniosek o wcześniejsze ogłoszenie. Dzień ogłoszenia jest momentem, od którego inne osoby mogą zapoznać się z opisem wynalazku. Mają one możliwość zgłaszania uwag, które uniemożliwią udzielenie patentu. Termin zgłoszenia uwag wynosi 6 miesięcy od dnia ogłoszenia.

W przypadku naruszeń roszczenia mogą być dochodzone po uzyskaniu praw wyłącznych. Mogą one jednak dotyczyć także tych naruszeń, które miały miejsce w okresie oczekiwania na decyzje urzędu. Wynika to z tego, że wynalazek podlega ochronie już od momentu jego zgłoszenia. Urząd Patentowy wydaje decyzję o udzieleniu patentu i wydaje dokument patentowy. Patenty podlegają wpisowi do rejestru patentowego.

System ochrony własności przemysłowej i intelektualnej pozwala przedsiębiorcom na zachowanie czasowego monopolu na dany wynalazek. Ta wyłączność wiąże się z większymi zyskami. Korzystanie z tego systemu ochrony oznacza dla danego podmiotu zabezpieczenie działalności twórczej. Dzięki temu czerpie on korzyści ze zdolności innowacyjnej, co pobudza do dalszej innowacji i stymuluje postęp.

Innowacyjność to istotne słowo, jeżeli chodzi o procesy rozwojowe danego kraju. Łączy ono świat nauki i gospodarki. Nie ma bowiem innowacji bez współpracy przedsiębiorców i naukowców. Współpraca ta, związana także z transferem technologii, musi opierać

ciąg dalszy na stronie 10



się na pewnych ramach prawnych i modelach działania. Kwestia transferu wiedzy z jednostki naukowej do pewnych zastosowań gospodarczych związana jest z podziałem praw do własności intelektualnej. Rezultaty prac badawczych czy innych osiągnięć naukowych są wykorzystywane przez podmioty gospodarcze w postaci ustaleń naukowych, utworów podlegających ochronie prawa autorskiego, wynalazków, znaków towarowych, wzorów przemysłowych, topografii układów scalonych itd.

W Wielkiej Brytanii stworzone zostały modele umów mające na celu uregulowanie praw własności intelektualnej prac będących tworem uczelni wyższych, pochodzących z własnych projektów badawczych, a także z tych zamawianych bądź współfinansowanych przez przedsiębiorców. Zostały one zróżnicowane w oparciu o kryterium

Stworzenie zasad zarządzania własnością intelektualną buduje odpowiednie środowisko formalno-prawne do wzrostu potencjału badawczego

podmiotu uprawnionego z tytułu własności intelektualnej oraz zakresu przysługujących mu praw.

Stworzenie modelowych umów, obejmujących własność intelektualną, to jedno z głównych założeń Raportu Lamberta, który został przygotowany na zamówienie brytyjskiego Ministerstwa Skarbu, Ministerstwa Nauki i Umiejętności oraz Ministerstwa Handlu i Przemysłu. Raport zawiera problematykę współpracy biznesu i nauki. Obejmuje tematy związane z identyfikacją skutecznych modeli współpracy nauki i przemysłu, a także propozycje zmian polityki państwa wobec innowacyjności.

W Irlandii został sformułowany Kodeks Praktyk Zarządzania Własnością Intelektualną z Badań Finansowanych Środkami Publicznymi. Kodeks obejmuje aspekty zarządzania i transferu wyników badań pochodzących z jednostek naukowych finansowanych ze środków publicznych do zastosowań komercyjnych. Stworzenie zasad zarządzania własnością intelektualną buduje odpowiednie środowisko formalnoprawne do wzrostu potencjału badawczego. Kodeks ten ustanawia zasady komercjalizacji własności intelektualnej.

Ochrona przedmiotów własności przemysłowej jest ograniczona terytorialnie. Podmiot zainteresowany uzyskaniem praw wyłącznych w różnych krajach musi przeprowadzić postępowanie zgłoszeniowe równoległe w urzędach patentowych każdego kraju. Trudności związane z tym ograniczeniem łagodzą międzynarodowe porozumienia. Są to: Układ o współpracy patentowej (*Patent Cooperation Treaty, PCT*) i Konwencja o patencie europejskim w odniesieniu do patentów oraz Porozumienie madryckie o międzynarodowej rejestracji znaków towarowych i Rozporządzenie Rady (WE) w sprawie wspólnotowego znaku towarowego w odniesieniu do znaków towarowych.

Układ PCT pozwala na dokonanie tylko jednego zgłoszenia. Ma ono taką samą moc prawną we wszystkich wybranych państwach – członkach układu. Dany urząd patentowy poddaje zgłoszenie jednemu badaniu formalnemu i merytorycznemu.

Celem Konwencji o patencie europejskim jest, poprzez stworzenie jednej europejskiej procedury uzyskiwania patentów, sprawienie że sposób ochrony własności przemysłowej jest formą prostszą i tańszą. W Monachium utworzono Europejski Urząd Patentowy (EPO). Decyzja tego urzędu jest wiążąca dla krajowych urzędów patentowych.

O patent europejski mogą się ubiegać przedsiębiorcy i osoby fizyczne z dowolnego kraju, także z państw nie będących członkami Europejskiej Organizacji Patentowej. Polska jest jej członkiem od 1 marca 2004 roku.

Po uzyskaniu pozytywnej decyzji o udzieleniu patentu europejskiego należy w następnej kolejności złożyć w każdym z wybranych urzędów patentowych wnioski o uznanie ważności tego patentu w danym kraju. Spełnienie wymagań odnośnie notyfikacji patentu w poszczególnych urzędach krajowych powoduje, że zostaje on uznany przez dany kraj i podlega przepisom tego kraju. Patent europejski stanowi więc tzw. wiązkę patentów krajowych, których podstawą jest udzielone przez EPO prawo wyłączne. Dzięki Europejskiej Konwencji Patentowej można występować o patent ważny aż w 20 krajach europejskich poprzez przedstawienie wniosku tylko w jednym z nich i w jednym języku.

Ze względu na intensywność zmian technologicznych i gospodarczych, konieczne jest stałe doskonalenie systemu ochrony własności intelektualnej tak, aby służył on zabezpieczeniu praw i przywilejów uprawnionym podmiotom, które w sposób twórczy przyczyniają się do powstawania nowych technologii, towarów, utworów itd.

Źródła:

1. Ustawa z dnia 30 czerwca 2000 r. Prawo własności przemysłowej, Dz. U. 2003 r. Nr 119 poz. 1117 z późn. zm.
2. www.uprp.pl/Polski
3. dr inż. Grażyna Padée, *Własność przemysłowa w transferze technologii*, www.innowacje.not.org.pl

MAŁGORZTA PATER

Tarnowska Agencja Rozwoju Regionalnego S.A.
www.tarr.tarnow.pl

Piotr Kopyciński: Panie Dyrektorze, Wojewódzki Urząd Pracy w Krakowie (WUP) realizuje wiele zadań: pełni rolę Instytucji Wdrażającej komponentu regionalnego Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, zajmuje się poradnictwem zawodowym, działalnością informacyjną, badawczo-analityczną... Prosiłbym o pogrupowanie i charakterystykę tych funkcji.

■ **Andrzej Matynuska:** Wszystkie wymienione przez Pana funkcje można uporządkować w sposób prosty i logiczny. Najogólniej rzecz ujmując, WUP w imieniu samorządu województwa odpowiada za regionalną politykę na rzecz rynku pracy. Można wyodrębnić dwie kluczowe role WUP. Pierwszą z nich jest budowanie partnerstwa sieciowego różnych podmiotów związanych z rynkiem pracy. Drugą jest natomiast działalność badawczo-analityczna.

Jednym z narzędzi realizacji zadań WUP jest Program Operacyjny Kapitał Ludzki, innym zaś Fundusz Pracy. W pierwszym przypadku, jak Pan wspomniał, WUP pełni rolę Instytucji Wdrażającej. Natomiast w przypadku Funduszu Pracy określiśmy kryteria, według których Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej dzieli pieniądze pomiędzy powiatowe urzędy pracy. Ogólnie można powiedzieć, że rolą WUP jest ustalenie takich zasad, aby jak najbardziej zoptymalizować wydawanie pieniędzy na rzecz rynku pracy. Kryteria te są następnie akceptowane przez odpowiednio: właściwego ministra, zarząd lub sejmik województwa.

W tym miejscu należy podkreślić specyficzność naszego urzędu – w Krakowie nie funkcjonuje wyodrębniona komórka, która zajmowałaby się tylko i wyłącznie rozdzielaniem środków z Europejskiego Funduszu Społecznego, co jest często praktykowane w innych województwach. Struktura organizacyjna Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Krakowie jest zbudowana w taki sposób, aby każda z komórek naszego urzędu bezpośrednio lub pośrednio uczestniczyła w procesach związanych z EFS w takim zakresie, jaki wynika z przypisanych jej funkcji. Dzięki takiej organizacji pracy WUP, po zakończeniu realizacji projektów finansowanych ze



Wywiad z Andrzejem Matynuską, Dyrektorem Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Krakowie

środków EFS, każda z naszych komórek będzie mogła zajmować się tymi samymi sprawami co obecnie, z tym, że będzie pozbawiona narzędzia w postaci EFS.

P.K.: W województwie małopolskim co roku powstaje Regionalny Plan Działań na Rzecz Zatrudnienia, funkcjonuje Wojewódzka Rada Zatrudnienia. Jaką rolę pełni WUP w zakresie tych i innych działań dotyczących koordynacji małopolskiego rynku pracy?

■ **A.M.:** Regionalny Plan Działań na Rzecz Zatrudnienia (RPDZ) ma charakter strategiczny – ułatwia orientowanie się wszystkim zainteresowanym podmiotom w uwarunkowaniach panujących w danym roku na rynku pracy. Umożliwia też zapoznanie się z zapotrzebowaniem rynku pracy. Mówiąc inaczej, RPDZ to swoisty ersatz rynku pracy, to krótkookresowa perspektywa, co należy robić na rzecz rozwoju tego rynku. Sporządza się go w cyklu rocznym – na podstawie Krajowego Planu Działań na rzecz Zatrudnienia oraz planów lokalnych. Niestety, ze względu na harmonogram prac nad tymi dokumentami (Krajowy Plan Działań na rzecz Zatrudnienia jest gotowy w marcu) RPDZ może funkcjonować od maja/czerwca danego roku, czyli *de facto* przez nieco ponad pół roku. Ze względu na zbyt krótki okres funkcjonowania pojawia się postulat nadania RRDZ innego wymiaru. W tym celu konieczne są jednak zmiany ustawowe.

Z kolei Wojewódzka Rada Zatrudnienia (WRZ) to organ opiniodawczy Marszałka Województwa. Podmiot ten realizuje zasadę partnerstwa. W skład WRZ wchodzi przedstawiciele pracodawców, pracowników, związków zawodowych, administracji publicznej. Niestety, w Polsce dopiero tworzą się sprawne mechanizmy partnerstwa. Z tego też powodu opinie członków WRZ mają bardzo ograniczony wpływ na funkcjonowanie regionalnego rynku pracy.

P.K.: Panie Dyrektorze, WUP to specyficzna instytucja – z jednej strony Państwa zadania skupiają się wokół nadzorowania działań na regionalnym rynku pracy. Z drugiej zaś strony WUP to znaczący pracodawca, zwłaszcza w kontekście wdrażania komponentu regionalnego Programu

Operacyjnego Kapitał Ludzki. Dlaczego, Pana zdaniem, warto podejmować pracę w takiej instytucji jak WUP?

■ **A.M.:** Praca w WUP niewątpliwie rozwija, zwłaszcza w kontekście zajmowania się różnymi aspektami związanymi z EFS. Wykonywanie zadań związanych z funduszami europejskimi to nauka projektowego podejścia do zarządzania. Warto u nas pracować choćby ze względu na możliwość rozwoju osobistego. Niestety WUP oferuje niskie zarobki, niewspółmierne do poziomu odpowiedzialności. Skutkuje to wysoką fluktuacją wśród pracowników – można nawet powiedzieć, że WUP to swoista „jednostka szkoleniowa” – często zdarza się, że po zdobyciu doświadczenia („przeszkoleniu”) pracownicy odchodzą do instytucji, które oferują wyższe zarobki.

P.K.: Absolwenci rezygnują z pracy w administracji publicznej przede wszystkim ze względu na niesatysfakcjonujące zarobki. Czy przewiduje Pan, że w najbliższych latach ta sytuacja ulegnie zmianie?

■ **A.M.:** Perspektywy są jasne – niewątpliwie zarobki w administracji publicznej będą rosły. Nieodokreślony jest natomiast horyzont czasowy tych zmian – trudno przewidzieć, za ile lat płace w WUP będą na satysfakcjonującym poziomie dla obecnych i potencjalnych pracowników. Mogę powiedzieć, że WUP jest obecnie na etapie konstruowania budżetu jednostki na 2009 r. i na chwilę obecną stoi przed dylematem wstrzymania podwyżek w przyszłym roku.

W obecnym mechanizmie pojawia się pokusa przechodzenia do pracy w instytucjach oferujących wyższe wynagrodzenie. Podobnie jak w Polsce, również w krajach Unii Europejskiej płace w administracji publicznej są niższe niż w przypadku sektora prywatnego. Problem w tym, że w Polsce ta rozpiętość jest zbyt duża.

P.K.: W WUP nie zatrudnia się osób na taką skalę, jak np. w popularnych w Krakowie centrach rozliczeniowych. Jednakże z pewnością potrzebni są nowi pracownicy. Na jakich stanowiskach można liczyć na zatrudnienie w Państwa instytucji?

■ **A.M.:** Szacuję, że od stycznia do października 2008 r. fluktuacja wyniosła ok. 35 osób. Podobna sytuacja miała miejsce w latach poprzednich. W związku z tym w praktycznie każdym miesiącu można znaleźć oferty pracy w WUP. Najczęściej poszukujemy absolwentów z wykształceniem ekonomicznym, socjologicznym i prawniczym. Taki profil pracownika wynika z jego późniejszych zadań związanych z obsługą projektów finansowanych ze środków unijnych. Nowy pracownik ma zapewniony trwający pół roku okres adaptacyjny. W tym okresie nowej osobie jest przydzielany opiekun, który pomaga we wdrożeniu w nowe obowiązki.

P.K.: Panie Dyrektorze, w WUP organizowane są również praktyki i staże. Proszę o przybliżenie potencjalnie zainteresowanym oferty WUP w tym zakresie.

■ **A.M.:** Nasza instytucja organizuje zarówno staże, jak i praktyki. Jednak ze względu na fakt, że WUP nie jest dużą instytucją (zatrudniamy ok. 200 osób), nie mają one ma-



sowego charakteru. Przykładowo, w III kwartale 2008 r. poszukiwalimy chętnych do pracy w archiwum WUP.

Mogą z nami współpracować studenci. Mają oni możliwość odbycia praktyk w WUP, udostępniamy im również materiały pomocne w pisaniu pracy magisterskiej. Z kolei bezrobotnym oferujemy trwające pół roku staże. Osoby te po odbyciu stażu często znajdują stałe zatrudnienie w WUP.

Muszę jednak powiedzieć, że praca stażystów i praktykantów wymaga

pewnego zaangażowania naszych pracowników, gdyż, jak już wspomniałem, nowoprzyjęte osoby potrzebują stałego opiekuna w pierwszych miesiącach pracy.

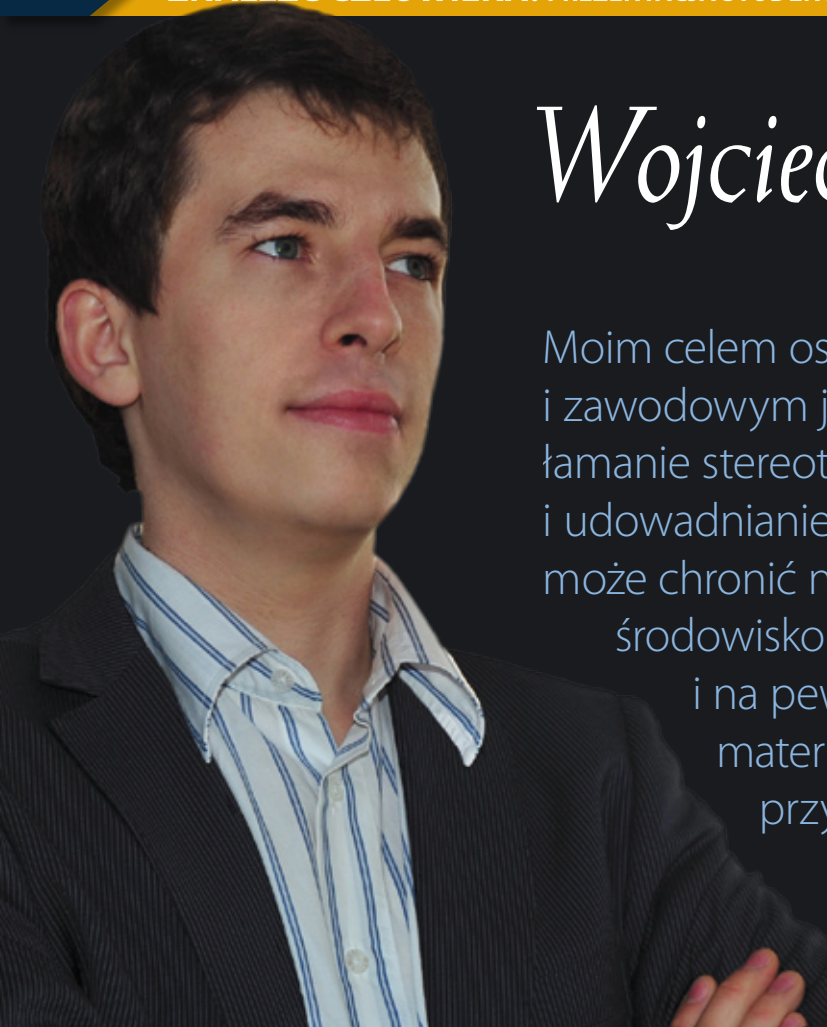
P.K.: Gdzie powinny kierować się osoby zainteresowane odbyciem praktyk, staży, czy też podjęciem pracy w WUP?

■ **A.M.:** Informacje o wolnych ofertach zatrudnienia są publikowane na stronie internetowej WUP (www.wup-krakow.pl). Osoba zainteresowana pracą w naszej instytucji powinna skontaktować się z komórką ds. zasobów ludzkich. Można to oczywiście uczynić drogą elektroniczną. Czasem też zainteresowani kontaktują się najpierw bezpośrednio z komórką, w której chcieliby pracować, a dopiero w następnym kroku są kierowani do komórki ds. zasobów ludzkich.

P.K. Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: **PIOTR KOPYCIŃSKI**
Małopolska Szkoła Administracji
Publicznej Uniwersytetu
Ekonomicznego w Krakowie





Wojciech Kluczewski

Moim celem osobistym i zawodowym jest łamanie stereotypów i udowadnianie, że węgiel może chronić nasze środowisko naturalne i na pewno jest materiałem przyszłości

Węgiel w Polsce kojarzony jest przede wszystkim jako nieekologiczny surowiec energetyczny, lecz węgiel to również pierwiastek, z którym wiąże się moja kariera naukowa i zawodowa. Od lat młodości interesowałam się konstrukcjami lotniczymi, dlatego moją przyszłość chciałam wiązać z pokrewnym tematem oraz z uczelnią o światowej renomie. Wybór padł na Akademię Górniczo-Hutniczą w Krakowie, która już z nazwy kojarzy się z węglem i wydobywaniem, lecz ja trafiłam na Wydział Inżynierii Materiałowej i Ceramiki, który od lat pracuje nad nowoczesnymi rozwiązaniami z zakresu włókien węglowych i wykorzystania węgla jako tworzywa konstrukcyjnego. Niektóre z rozwiązań pozwalają uzyskiwać materiały o niespotykanych właściwościach, będących substytutami tradycyjnych materiałów konstrukcyjnych, a także materiałów pomagających chronić środowisko naturalne.

Praktyczny kontakt z włókna-
mi węglowymi miałam już na dru-
gim roku studiów, kiedy to trafiłam

do studenckiego koła naukowego „Nucleus”. Realizowany projekt pozwolił mi odkryć, że nanotechnologia pozwala ulepszać pozornie idealne już włókna węglowe. Głównym obszarem nanotechnologii jest wytwarzanie, przetwarzanie i modyfikacja materiałów oraz urządzeń w skali nanometrycznej. Moje badania pokazały, że wprowadzanie zmodyfikowanych nowatorską metodą nanocząstek do struktury włókna węglowego pozwala otrzymywać tzw. nanokompozytowe włókna węglowe, a samą modyfikacją możemy w szerokim zakresie poprawiać ich właściwości. Zatem nanotechnologia pozwala uzyskać wymierne korzyści w postaci obniżenia ceny samych włókien węglowych a tym samym możliwe jest upowszechnienie się tych materiałów. W 2007 r. byłem jednym z organizatorów drugiej międzynarodowej konferencji „Carbon for Energy Storage and Environment Protection Kraków 2007”; zdarzenie to zmieniło mój tok myślenia i pokazało nową drogę. Dotychczas modyfikowałem materiały za pomocą nanocząstek,

kolejnym celem była próba otrzymania nanomateriałów i nanowłókien. Pod nadzorem prof. Stanisława Błazewicza – kierownika katedry Biomateriałów WIMiC, oraz przy wsparciu pracowników naukowych udało mi się skonstruować stanowisko do otrzymywania nanowłókien metodą elektrospiningu. Metoda ta wykorzystuje napięcie rzędu kilkuset tysięcy Volt do rozciągania strugi polimeru w nanowłókno. Stanowisko pozwoliło otrzymać prekursor nanowłókien węglowych o średnicach poniżej 100nm, a szybkość otrzymywania przekracza dwukrotnie prędkość dźwięku. Jest to metoda prosta, tania i wydajna. Unikalne na skalę światową wyniki pozwalają przypuszczać, że otrzymane nanowłókna węglowe mogą stanowić poważną konkurencję dla tak popularnych, jednak niezwykle drogich nanorurek węglowych. W czerwcu tego roku ukończyłem studia i postanowiłem poszukać nowych wyzwań w przemyśle. Trafiłem na trzymiesięczny staż do *Eastern European Engineering Center* firmy Monroe. Pomimo tego, że wykonywana praca nie była związana z moją specjalnością udowodniłem sobie oraz innym, że innowacyjne podejście w zakresie projektowania i testowania komponentów amortyzatorów daje zaskakujące rezultaty. Staż zakończyłem z żalem, ale dogodna sytuacja na rynku zatrudnienia pozwoliła mi na znalezienie mojej wymarzonej pracy związanej właśnie z węglem. Obecnie pracuję jako Inżynier Produkcji w nowo powstającym zakładzie koncernu Saint-Gobain: *Automotive Emission Control DPF* – zakład zajmuje się produkcją ceramicznych filtrów cząstek stałych do silników Diesla na bazie węgla krzemowego. Dopiero co uruchamiana produkcja sprawia, że codzienna praca jest pełna wyzwań, a moim celem osobistym i zawodowym jest łamanie stereotypów i udowadnianie, że węgiel może chronić nasze środowisko naturalne i na pewno jest materiałem przyszłości.

II

WOJCIECH KLUCZEWSKI

KRYSTIAN GURBA

Wrotkami przez świat...

Wynalazczość na UJ – w teorii i praktyce

Identyfikacja innowacji

Był ciepły czerwcowy dzień, kiedy na zaproszenie Instytutu Nauk o Środowisku Uniwersytetu Jagiellońskiego przedstawialiśmy na spotkaniu przyjęte trzy miesiące wcześniej przez Senat UJ procedury zarządzania własnością intelektualną. Kiedy większa część audytorium odetchnęła z ulgą po godzinie obcowania z meandrami prawa własności intelektualnej, dyrektor Instytutu przedstawił prowadzącym wykłady pracownikom CITTRU dwie młode biolożki z Zakładu Hydrobiologii. Pani Edyta Fiałkowska i Pani Agnieszka Pajdak-Stós, zajmujące się naukowo mikroorganizmami wodnymi, opowiedziały o ciekawych wynikach badań, które prowadziły w ramach europejskiego grantu.

Istotnym zadaniem w projekcie było poszukiwanie rozwiązań problemów eksploatacyjnych występujących w polskich oczyszczalniach ścieków. Jednym z najbardziej dokuczliwych problemów w takich obiektach zarówno na świecie, jak i w Polsce jest zjawisko puchnięcia osadu czynnego, które polega na nadmiernym rozwoju organizmów nitkowatych – mówią autorki wynalazku.

Prowadząc wieloletnie badania w poszukiwaniu naturalnych wrogów bakterii nitkowatych w osadzie, znalazły pewne istotne zależności pomiędzy mikroorganizmami tworzącymi osad czynny. Szczególną uwagę zwróciły na siebie stworzenia z łacińska nazywane „Lecane inermis”, a po polsku dźwięcznie „wrotkami”. Przeprowadziłyśmy serie doświadczeń, których celem było sprawdzenie, czy można obniżyć zagęszczenie bakterii nitkowatych przy użyciu ich naturalnych wrogów. Eksperymenty wykazały, że faktycznie wrotki chętnie żerują na niektórych bakteriiach nitkowatych powodując jednocześnie znaczne obniżenie ich zagęszczenia, a tym samym ograniczają problem „puchnięcia” osadu – mówią. W ten sposób, te niewidoczne gołym okiem organizmy, radzą sobie z jednym z najbardziej dokuczliwych problemów, spędzających sen z powiek dyrektorom oczyszczalni na całym świecie. Dotychczas problemowi puchnięcia osadu starano się przeciwdziałać przy użyciu środków chemicznych, co jest nie tylko kosztowne, ale także może być niekorzystne dla środowiska naturalnego. Zastosowanie wrotek do ograniczania rozwoju bakterii nitkowatych nie wymagałoby wprowadzenia do komory osadu czynnego środków chemicznych. Metoda ta byłaby tania i przyjazna dla środowiska naturalnego – twierdzą twórcy wynalazku.

Ochrona

Już wstępny opis wynalazku Pani Fiałkowskiej i Pani Pajdak-Stós wskazuje, że mógłby on znaleźć zastosowanie nie tylko w polskich oczyszczalniach ścieków. Jest to rozwiązanie unikalne i innowacyjne w skali globalnej. Dlatego pracownicy CITTRU odpowiedzialni za opiekę nad innowacjami powstającymi na UJ, od razu rozpoczęli pracę nad przekształceniem „suchych wyników badań” w propozycję do wdrożenia.

Nasze doświadczenia we współpracy zarówno z CITTRU, jak i rzecznikiem patentowym są bardzo dobre. Jedyne, co opóźniało prace, to konieczność korygowania tłumaczeń opisów patentów zagranicznych dotyczących tego tematu – mówią dziś twórcy wynalazku.

Pomimo tych ciężkich do uniknięcia trudności, w niespełna dwa miesiące od rozpoczęcia pracy przez rzecznika patentowego, w Urzędzie Patentowym złożone zostało zgłoszenie.

Kwestie praw do wyników badań prowadzonych na uczelniach są regulowane zgodnie z obowiązującymi w danym państwie przepisami prawa. Ustawodawcy większości państw europejskich prawa te przekazują uniwersytetom, jako pracodawcom. Wydaje się, iż **kontrola własności intelektualnej przez uczelnie daje większe szanse efektywnej i zyskowej ich komercjalizacji**, niż pozostawienie ich po stronie naukowca (jak w przypadku systemu tzw. przywileju profesorskiego, obowiązującego w Szwecji i we Włoszech). Nikt nie może wymagać od pracowników naukowych uczelni, aby byli ekspertami w kwestiach prawnych i patentowych. Lepiej, gdy zajmują się tym odpowiednio wyspecjalizowane jednostki uczelniane lub komercyjne centra transferu technologii współpracujące z uniwersytetami. Każdy naukowiec zatrudniony na UJ, który uzna, że wyniki badań, wykonanych na uczelni mogą stanowić podstawę do opracowania nowej technologii, jest zobowiązany zgłosić ten fakt do CITTRU. Aby ułatwić mu zadanie, stworzony został prosty formularz elektroniczny z pytaniami, na które odpowiedź pozwala wstępnie ocenić innowację: Czego dotyczy? Jakie może mieć praktyczne zastosowanie? Czy wynalazek został przetestowany?

Znaczna część dóbr intelektualnych wytworzonych przez naukowców podczas ich pracy na uczelni posiada zdolność patentową i może być chroniona prawem. Bez możliwości uzyskania czasowego monopolu, jaki daje ochrona własności intelektualnej, wynalazek może być łatwo wykorzystany przez inny podmiot i wprowadzony na rynek po niższej cenie, bez konieczności ponoszenia wysokich kosztów prac badawczych i prac nad rozwojem produktu. Dzięki ochronie własności intelektualnej przedsiębiorcy są zmotywowani do inwestowania gdyż mają zagwarantowany pewien okres wyłączności. Dlatego, jeśli instytucje naukowo-badawcze uznają za jeden ze swoich celów **współdziałanie z biznesem i udostępnianie wyników badań mogących przyczynić się do powstania nowych, użytecznych produktów i usług**, muszą zadbać o właściwą ochronę tych wyników. Istnienie systemu ochrony własności intelektualnej pozwala też ujawniać publicznie stworzone przez nich innowacje bez groźby utraty ich wartości – opisy patentowe są bowiem ogólnie dostępne, choćby w internetowych bazach patentów. Uniwersytet Jagielloński, doceniając potencjalną wartość wiedzy tworzonej przez jego pracowników, zdecydował się na wprowadzenie zasad, które mają ich zachęcić do innowacyjności. Głównym zadaniem regulaminów opracowanych w Centrum Innowacji, Transferu Technologii i Rozwoju Uniwersytetu było uszczegółowienie uprawnień oraz obowiązków pracodawcy i pracowników wynikających z przepisów powszechnie obowiązującego prawa, a także zapisanie ich w sposób jasny i przejrzysty. Uniwersytet wzorował się przy ich tworzeniu na podobnych uregulowaniach wiodących amerykańskich i europejskich uczelni. Polityka UJ w dziedzinie własności intelektualnej ma też pełnić rolę narzędzia powodującego **wzrost zainteresowania naukowców prowadzeniem badań stosowanych i zachęcającego do kontynuowania pracy po zakończeniu fazy badań podstawowych** (np. w konsorcjum z przedsiębiorstwem zdecydowanym na wdrożenie innowacji).



Komercjalizacja

Działaniem niezbędnym przed próbą wdrożenia opisywanej metody w oczyszczalniach jest jej przystosowanie do używania na skalę masową. Przeprowadzone do tej pory doświadczenia laboratoryjne wskazują, że metoda wymagałaby stosunkowo niewielkich nakładów finansowych. Dlatego złożony został wniosek o dofinansowanie tej fazy badań z funduszy europejskich w Programie Operacyjnym Innowacyjna Gospodarka (Działanie 1.3.1.). Aby wzmocnić potencjał komercjalizacyjny wynalazku, dokonane zostało zgłoszenie międzynarodowe, umożliwiające rozszerzenie ochrony patentowej na cały świat. W czasach globalizacji, przy tego typu uniwersalnych innowacjach, jest to absolutna konieczność.

Wynalazek był już prezentowany pierwszym potencjalnym inwestorom – funduszom kapitałowym z którymi współpracuje CITTRU i spotkał się z żywym zainteresowaniem.

Dalsze prace trwają. Być może już niebawem technologia mająca źródła w laboratoriach UJ znacząco wpłynie na ochronę środowiska. Bo innowacje to przede wszystkim poprawa jakości życia.

Czy warto?

Wynalazek „Sposób ograniczania rozwoju bakterii nitkowatych w osadzie czynnym, proces ograniczania puchnięcia osadu czynnego oraz zastosowanie organizmów naturalnie występujących w osadzie czynnym w zapobieganiu jego puchnięciu” był jednym z pierwszych, który zgłoszono zgodnie z nowymi regulaminami UJ. Czy warto było utworzyć w 2003 roku CITTRU, czyli biuro transferu technologii na UJ? Czy wprowadzenie w dostojnej Alma Mater „zamieszania” poruszeniem tematyki innowacji i własności intelektualnej było uzasadnione? Twórcy wynalazku nie mają wątpliwości: *Było to bardzo dobre posunięcie. Często ludzie zajmujący się nauką nie mają wiedzy dotyczącej prawnych aspektów ochrony intelektualnej, przez co przynajmniej część wynalazków nigdy nie miałaby szans na opatentowanie czy zastosowanie. Szkoda byłoby takiego potencjału. Życzliwa pomoc pracowników CITTRU, z jaką same miałyśmy do czynienia, naprawdę może wiele pomóc – dodają autorki innowacji. Ich zdaniem podejście polskich naukowców do problematyki ochrony własności intelektualnej powoli zaczyna się zmieniać, jednak jak mówią: nadal można zauważyć, że naukowcy z Zachodu częściej patentują swoje pomysły. Może po prostu procedury są prostsze?* – zastanawiają się biolożki – *Czekanie kilka lat na decyzję czy wynalazek zostanie opatentowany, tak jak to ma miejsce w Polsce, może być zniechęcające.* ■

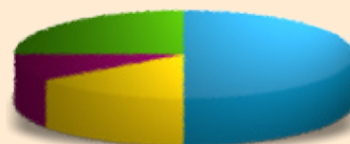
KRYSTIAN GURBA



autor jest prawnikiem, pracownikiem Centrum Innowacji, Transferu Technologii i Rozwoju Uniwersytetu (CITTRU)

Dotychczas, jeśli uczelnie otrzymywały ochronę prawną dla stworzonych przez ich pracowników wynalazków, najczęściej nie skutkowało to działaniami prowadzącymi do wdrożenia opartych na nich innowacji oraz osiągnięcia zysku. Patenty leżały w szufladach. Celem zmian na UJ było nie tyle znaczne zwiększenie ich liczby, ale otwarcie uczelni na współpracę z gospodarką poprzez transfer technologii i wiedzy, korzystny ekonomicznie dla wszystkich stron tego procesu: twórców innowacji, Uniwersytetu, polskiej gospodarki oraz społeczeństwa. W regulaminie wyróżnione są **trzy podstawowe sposoby komercjalizacji wyników prac badawczych: poprzez sprzedaż praw, udzielanie licencji lub utworzenie spółki spin-off** – firmy powołanej przez twórców wynalazku w której uczelnia miałaby udziały. Dla każdej zgłoszonej innowacji opracowywana jest w CITTRU indywidualna strategia komercjalizacji. Następujące potem poszukiwanie partnerów, prezentacje wynalazków na targach, a wreszcie negocjacje z potencjalnymi inwestorami, to również zadanie Centrum. Równie ważna jest jednak współpraca naukowców – twórców innowacji. Bez nich – najlepszych ekspertów w dziedzinie, której dotyczy innowacja, żaden proces transferu technologii nie ma szans powodzenia. Gdy długotrwały i ryzykowny proces komercjalizacji, od identyfikacji innowacji, do jej przekazania do wdrożenia, zakończy się sukcesem, twórca innowacji otrzymuje połowę zysków uzyskanych z komercjalizacji. Druga połowa jest dzielona między wydział, z którego pochodzi twórca, budżet centralny Uniwersytetu oraz specjalny fundusz utworzony w celu wspierania rozwoju dóbr intelektualnych na UJ.

Podział zysków UJ z komercjalizacji dóbr intelektualnych



- Twórca wynalazku 50 %
- Wydział, z którego pochodzi twórca 15 %
- Fundusz wspomagający rozwój dóbr intelektualnych 10 %
- Budżet centralny UJ 25 %

Od czasu wprowadzenia regulaminów dotyczących innowacji, czyli od marca 2007, do chwili obecnej dokonanych zostało na UJ 16 zgłoszeń patentowych, kolejnych 6 jest w przygotowaniu, a 5 patentów z lat wcześniejszych jest utrzymywanych. To olbrzymia zmiana, ponieważ jeszcze w 2006 roku z uczelni nie wysłano żadnego zgłoszenia wynalazku. Kontrakty dotyczące komercjalizacji tych wynalazków, a więc realnego wprowadzenia na rynek nowych produktów, są właśnie negocjowane. Jeśli chcemy budować społeczeństwo i gospodarkę opartą na wiedzy, jeśli innowacyjność ma być motorem napędowym rozwoju naszego kraju – tak jak w Finlandii czy Estonii, **musimy budować mosty pomiędzy nauką a przemysłem.** Jednym z takich mostów może być wynalazczość i ochrona własności intelektualnej.



IPR v. 2.0

Zyjemy w społeczeństwie, które współtworzy wszechogarniającą przestrzeń informacyjną w ramach nowej filozofii Internetu określanej Web 2.0. Czy czasy Web 2.0, *open source* i koncepcji otwartych innowacji nie wymagają też nowego podejścia do własności intelektualnej?

Z prawa nadawania różnych uprawnień, w tym dotyczących możliwości wytwarzania określonych dóbr w określony sposób, korzystali już kilkaset lat temu królowie. Nie wiedzieli zapewne, że tworzą w ten sposób podwaliny pod powstały w XIX w. system ochrony własności intelektualnej. System bazujący na monopolu przysługującym twórcy na korzystanie z efektów swojej pracy. System, współcześnie zawierający w sobie prawa autorskie i prawa własności przemysłowej¹, pozwala na czerpanie korzyści z każdego przejawu twórczej działalności od literackiej, muzycznej przez programistyczną, projektową w zakresie wzorów przemysłowych i użytkowych, znaków towarowych do wynalazczej, a nawet w zakresie projektowania topografii układów scalonych. Bardziej przystępnie można wyjaśnić, że cokolwiek napiszemy, skomponujemy, zaświadujemy, narysujemy, zaprojektujemy kształt, wygląd, funkcję, czy wymyślimy nowe rozwiązanie technologiczne, nikt inny nie może przypisać sobie autorstwa i czerpać korzyści z efektów naszej pracy.

Prawo autorskie daje potężną ochronę sięgającą 90 lat od śmierci twórcy, a prawo własności przemysłowej pozwala czerpać korzyści autorowi przez 25 lat od zgłoszenia wynalazku do ochrony. W obu przypadkach prawo dostarcza twórcom szereg narzędzi dla ochrony i dochodzenia swoich praw. Autor może czuć się prawdziwym panem

Prawo autorskie daje potężną ochronę sięgającą 90 lat od śmierci twórcy, a prawo własności przemysłowej pozwala czerpać korzyści autorowi przez 25 lat od zgłoszenia wynalazku do ochrony

sytuacji, o ile... ktoś chce poznać i wykorzystać jego twórczość. Inaczej autor może cieszyć się jedynie swoim autorstwem, ale już nie ma możliwości czerpać korzyści ze swojej twórczości, a wręcz czasem nawet nie może jej upowszechnić, bo nie stać go na to. I to niezależnie, czy ktoś chce czytać czyjaś poezję, słuchać piosenek, czy wdrożyć patent na nowy lek. Autorowi, do pełnego cieszenia się swoimi prawami potrzebny jest odbiorca, czytelnik, widz, producent, klient. Ale twórca sam nie jest w stanie do niego dotrzeć. Potrzebuje pośrednika, wydawcy bądź producenta. I często okazuje się, że to pośrednik decyduje o sukcesie i możliwości zaistnienia ze swoją twórczością, niezależnie od jej przejawu.

Dla wielu twórców nieoczekiwana pomoc nadeszła ze strony technologii informacyjnych. Okienkiem na świat, miejscem publikacji, pokazania wszelkich przejawów swojej twórczości stał się Internet. Jednak Internet – medium najbardziej demokratyczne – elektroniczna kwintesencja wolności – no może z wyjątkiem praktyk stosowanych przez niektóre reżimy – ma swoje prawa. Internet nie cierpi monopolu, płacenia za dostęp do zawartości, kocha zaś błyskawiczne, niekontrolowane rozprzestrzenianie się informacji, przez maile, strony WWW, programy typu *peer-to-peer*. Łatwość ściągnięcia dowolnego pliku, zawierającego treści literackie, muzykę, filmy, sprawia, że użytkownikom trudno zaakceptować, że nie wolno im tego robić, albo, że trzeba za to płacić. Sytuację pogarsza łatwość, z jaką pobrany plik można przetworzyć własnymi siłami. Możemy z łatwością kopiować fragmenty tekstu, mikсовать nagrania muzyczne, przetwarzać obrazy, czy uruchamiać programy na swoim komputerze. I choć dochodzi w takiej sytuacji do zerwania tradycyjnego podejścia do własności intelektualnej z nowym sposo-

bem traktowania cyfrowej informacji, to przynajmniej do pewnego momentu możemy ustalić kto był twórcą pierwotnego dzieła, a kto jego naśladowcą, czy użytkownikiem. A skoro tak, jeśli użytkownik czyni cokolwiek wbrew woli twórcy, a czyn ten rozpatrujemy z wiarą w istniejący system własności intelektualnej, to przynajmniej możemy ustalić, czy naruszono te prawa i jakie są tego konsekwencje.

Sytuacja zmienia się jednak, gdy świadomie umieszczamy coś w globalnej sieci, współtworząc dobrowolnie globalne zasoby informacyjne. Najbardziej znanym przykładem takiej działalności może być udział w redagowaniu Internetowej encyklopedii – Wikipedii. Fenomen Wikipedii doczekał się już wielu opracowań naukowych i o dziwo sam jest źródłem wiedzy do tworzenia następnych. Korzystając z niej mało kto zdaje sobie sprawę, że czerpie z zasobów tworzonych przez zbiorowego autora. Społeczność autorów-redaktorów pozostaje dla użytkownika anonimowa. Mamy więc twórczość, mamy odbiorcę i nie mamy... komu przypisać praw autorskich. Niespodzianka. Nie jedyna. Fascynująca historia zbiorowej twórczości, społeczności internetowych kreujących zasoby sieci, dopiero się zaczyna. Co takiego stało się, że dobrowolnie wielu z nas oddaje swoją pracę i wiedzę za darmo innym, nie licząc nawet na oznaczenia wyniku pracy swoim nazwiskiem i nie cierpiąc widząc jak nasza twórczość zostaje przekształcona przez innych? Czy rzeczywiście to jakaś forma współczesnego altruizmu? Nie sądzę.

Przedem wszystkim, dla wielu rodzajów twórczości, Internet uwolnił twórców od pośredników. Bez większego wysiłku możemy sami dotrzeć do, przynajmniej teoretycznie, miliardów odbiorców. Uwolnienie od pośredników oznacza w praktyce większą wolność, z jaką twórca może kształtować relacje z odbiorcami. A skoro możemy je kształtować dowolnie, to możemy też zrezygnować z pobierania korzyści. Tym bardziej, że jak... inni robią to samo, to otrzymujemy dostęp do praktycznie nieograniczonych zasobów do własnej dyspozycji, i to bez konieczności ponoszenia kosztów. Czyż to nie pociągająca wizja? Wygląda, że tak, skoro tak wie-

¹ Prawo własności intelektualnej po angielsku *Intellectual Property Rights* (IPR)



le osób przystąpiło do jej realizacji. Przypomina to nieco pierwotną formę wymiany towarowej, ale ucieleśnioną w nowej, cyfrowej wersji. Może po prostu taka forma wydaje się nam najbardziej naturalna. A do takiej formy upowszechniania i korzystania z wyników twórczej pracy właściwie niepotrzebne są stosowane dziś normy prawa autorskiego. Można więc przewidywać, że na styku nowego i starego podejścia dochodzić będzie i właściwie już dochodzi do napięć.

A to nie jedyny obszar napięć. Zjawiskiem o ciągle rosnącej popularności jest korzystanie z tzw. otwartego oprogramowania (ang. *open source*). Otwartość polega na udostępnieniu pierwotnego kodu tworzonego programu komputerowego i zezwoleniu wszystkim na wnoszenie do niego zmian. Kod taki, a w efekcie gotowy program, nie ma więc autora, który ponosi za niego odpowiedzialność, ale nie ma też powodu, aby za niego płacić. Ten fenomen spopularyzował, a wręcz na dużą skalę zapoczątkował programista Linus Torwald, tworząc społeczność tworzącą i propagującą system Linux. Początkowo hobbystyczny projekt rozrósł się do rozmiarów zagrażających pozycji wielkich firm informatycznych. Inny system pracy, inna filozofia, inny stosunek do własności intelektualnej zaowocował wykreowaniem nowego rynku. Naruszył wręcz podstawy solidnego bizne-

Co uciekło przed prawem autorskim, próbuje się złapać w ryzy prawa własności przemysłowej

su, bazującego na eksploatacji tych praw do ich granic, a niekiedy i granic zdrowego rozsądku. Wykreowany został, niejako przy okazji, nowy model biznesu. Bazującego, nie na korzystaniu z monopolu i sprzedaży praw do korzystania z określonego dobra, ale na czerpaniu korzyści ze świadczenia usług wspierających korzystanie z dobra powszechnie i bezpłatnie dostępnego. A to jeszcze jeden przyczynek do przekształcania gospodarki z produktywnej na usługową. I kolejny istotny element w dyskusji nad nowym modelem własności intelektualnej.

Dyskusja nad przyszłością systemu prawa autorskiego wydaje się nie do uniknięcia w najbliższej przyszłości. Nawet jeśli branża gospodarki bazująca na ich eksploatacji będą tą dyskusję opóźniać, albo wręcz blokować, pewnych procesów zatrzymać się nie da. Ale dyskusja powinna zostać rozszerzona na cały system własności intelektualnej. Prawo własności przemysłowej nie może pozostać na uboczu dyskusji. I nie zostaje. Już od lat trwa dyskusja związana również z branżą informatyczną nad patentowaniem rozwiązań informatycznych. To jeden ze sposobów na rozprzestrzenianie się filozofii otwartego oprogramowania. Co uciekło przed prawem autorskim, próbuje się złapać w ryzy prawa własności przemysłowej. Najwięksi radykałowie, na podstawie takich i podobnych działań twierdzą wręcz, że system

ochrony własności intelektualnej z największego stymulatora innowacyjności staje się jej największym zagrożeniem.

Dyskusja musi objąć nie tylko rozwiązania informatyczne. Wykorzystywanie praw własności przemysłowej do blokowania rozwoju technologicznego jest faktem. Działania o takim charakterze stosowane są jako element zarządzania własnością intelektualną przez duże koncerny. Dochodzi do zgłaszania tysięcy patentów, tylko po to, aby konkurencja nie mogła zrealizować swojego pomysłu, a nie po to, by wdrożyć samemu nowe rozwiązanie. Znanych jest wiele transakcji zakupu patentów dla zablokowania prac nad nimi, coraz częściej, szczególnie w branży farmaceutycznej, zdarzają się przejęcia całych firm, tylko dla przejęcia ich technologii, nad którymi nie prowadzi się dalej prac, albo wręcz nie patentuje, by nie zdradzić kierunku prowadzonych prac. Oczywiście, prawo pozwala na takie techniki budowania przewagi konkurencyjnej, ale czy rzeczywiście takie działania przyspieszają postęp technologiczny i sprzyjają innowacyjności w gospodarce?

A może gdyby przenieść doświadczenia otwartego oprogramowania do budowy nowej koncepcji własności przemysłowej szybciej i z większym pożytkiem dla świata, pokonalibyśmy wyzwania współczesnego świata, takie jak globalne ocieplenie, choroby zakaźne czy głód? Oczywiście nie można marzyć o dobrobycie dla wszystkich, ale zmiany systemu mogłyby wyzwolić nowe obszary aktywności, rozwój nowych technologii, nowych modeli biznesu i nowe sposoby kreowania wartości w firmach i gospodarce. Już w obrębie istniejącego systemu realizowane są nieśmiałe próby nowego myślenia. Wywodzą się one z koncepcji otwartych innowacji, w których nowe produkty i usługi powstają z przenikania się pomysłów wypracowywanych w koncernach z tymi zaczerpniętymi z rynku, czasem dosłownie od klientów. Klienci stają się współtwórcami produktów, których używają. Czy to nie brzmi podobnie do korzystania z Wikipedii? ■

Wzrost gospodarczy współczesnego świata jest w dużej mierze zasługą wprowadzanych innowacji, które w znacznym stopniu są efektem współpracy świata nauki i biznesu. Niestety w Polsce tylko około 9% przedsiębiorstw inwestuje w działalność badawczo-rozwojową. Każdego roku zgłaszamy tylko ok. 3 patentów na milion mieszkańców, podczas gdy średnia w Unii Europejskiej wynosi aż 133,6 patentów. Podczas gdy wysoko rozwinięte kraje Europy Zachodniej o wysokim poziomie innowacyjności intensywnie inwestują w badania i rozwój, w Polsce jedynie 30% nakładów finansowych pochodzi z przemysłu, reszta 60% to źródła publiczne.

Jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy jest niska świadomość obu środowisk o korzyściach płynących ze wzajemnej współpracy. Dodatkowo głównym problemem polskich uczelni wyższych i jednostek badawczych jest niski poziom wiedzy pracowników naukowych w zakresie prawa własności intelektualnej oraz komercjalizacji badań naukowych.

Wychodząc naprzeciw barierom współpracy przedsiębiorców i ośrodków naukowych Centrum Transferu Technologii Politechnika Krakowska rozpoczęła realizację dwóch projektów współfinansowanych z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach działania 4.2 POKL „Rozwój Kwalifikacji kadr systemu B+R i wzrost świadomości roli nauki w rozwoju gospodarczym”. Inicjatywy koncentrują się na ograniczeniu przyczyn istniejących problemów.

Pierwszy projekt nosi tytuł: „Cykl szkoleń dla pracowników naukowych, mających na celu usprawnienie transferu wyników badań z uczelni do przemysłu”. Jest on ukierunkowany na szerzenie wiedzy wśród pracowników naukowych z zakresu ochrony i wyceny własności intelektualnej, zarządzania projektami badawczo-rozwojowymi oraz metod komercjalizacji technologii. Wyżej wymienione zagadnienia zostaną omówione przez specjalistów polskich i zagranicznych w trakcie trwania kompleksowych szkoleń obejmujących

DOROTA MARKIEWICZ • MARLENA MAREK

Przezwyciężanie barier współpracy świata nauki i biznesu



(...) głównym problemem polskich uczelni wyższych i jednostek badawczych jest niski poziom wiedzy pracowników naukowych w zakresie prawa własności intelektualnej oraz komercjalizacji badań naukowych

wykłady teoretyczne wzbogacone rozbudowanym modulem warsztatowym. W ramach wymiany międzynarodowych doświadczeń uczestnicy szkoleń będą mieli okazję zaznajomić się z metodami wyceny własności intelektualnej na przykładzie ćwiczeń praktycznych, które przedstawi specjalnie zaproszony Prelegent z Austrii. Dowiedzą się również jak zarządzać projektami badawczo-rozwojowymi oraz jak przebiega proces komercjalizacji badań w Wielkiej Brytanii. Dwa dni szkoleń poświęcone zostaną tematyce komercjalizacji badań. Pozwoli to na dokładne omówienie przedmiotu wykładów przez specjalistów z Uniwersytetu Łódzkiego, który jako jedyny w Polsce prowadzi studia podyplomowe z komercjalizacji technologii.

W części warsztatowej oprócz licznych ćwiczeń praktycznych z zakresu przeszukiwania baz patentowych prezentowany jest także program MS-Project do zarządzania projektami badawczymi oraz przygotowywania ofert technologicznych. Przeprowadzone zostaną również ćwiczenia z komunikacji z przedsiębiorcą, rozwijające umiejętności interpersonalne uczestników szkolenia, które są niezbędne w efektywnej współpracy naukowców z przedsiębiorcami.

W ramach projektu zostaną zorganizowane dwa cykle szkoleń, w latach 2008 i 2009. Po zakończeniu pierwszej edycji, zostanie wydana publikacja nt. komercjalizacji badań naukowych, podsumowująca efekty projektu i wiedzę omówioną w trakcie szkoleń.

Pierwszy cykl szkoleń rozpocznie się z początkiem grudnia 2008 roku, zatem zapraszamy do wzięcia udziału w powyższej inicjatywie. Szczegóły są dostępne na stronie www.transfer.edu.pl.

Głównym założeniem drugiego projektu „Podnoszenie świadomości znaczenia badań naukowych

i prac badawczych oraz własności intelektualnej dla rozwoju gospodarczego z wykorzystaniem wypracowanych narzędzi” jest wsparcie naukowców w promowaniu własnych osiągnięć i nawiązywaniu współpracy z przedsiębiorcami. Dzięki temu projektowi polscy przedsiębiorcy będą mieli lepszy dostęp do informacji o ofercie Politechniki Krakowskiej. Rozbudowie poddana zostanie, istniejąca od połowy 2007 roku, Internetowa Baza Ofert Politechniki Krakowskiej dla Przemysłu – Science to Business, stanowiąca podstawowe narzędzie komunikacji nauki z przemysłem. W ramach projektu zaplanowano również udział w targach dotyczących współpracy jednostek naukowych z firmami. Będzie to doskonałą okazją do promowania Ofert Politechniki Krakowskiej oraz popularyzacji znaczenia badań naukowych i własności intelektualnej dla rozwoju gospodarczego.

W toku projektu odbędą się również dwie międzynarodowe konferencje oraz kilka spotkań partnerskich, które mają pomóc naukowcom w nawiązaniu współpracy z przedsiębiorcami. Elementem wspierającym popularyzację nauki w odniesieniu do współpracy z przemysłem będzie cykl artykułów oraz film promocyjny obrazujący zagadnienia związane z komercjalizacją badań naukowych.

Zarówno środowiska naukowe, jak i przemysłowe zdają sobie sprawę z konieczności podejmowania takich inicjatyw. Coraz częściej spotykamy się ze wzrastającą aktywnością w przełamywaniu wzajemnych barier obu środowisk. Pojawia się również więcej inicjatyw instytucji otoczenia biznesu, które starają się być aktywnym pośrednikiem w procesie nawiązywania współpracy.

DOROTA MARKIEWICZ
MARLENA MAREK

Centrum Transferu Technologii PK

Bez nowatorskich rozwiązań i innowacyjności nie ma rozwoju. Te jednak stanowią dość potężną kategorię kosztów, które dla większości firm z sektora MSP są barierą nie do przekroczenia. Jednak przedsiębiorcy mogą już wybierać spośród licznych programów operujących środkami unijnymi na lata 2007-2013. Zarówno przedsiębiorcy jak i instytucje otoczenia biznesu powinny więc zwrócić uwagę na „Program ramowy na rzecz konkurencyjności i innowacji 2007-2013” (CIP).

Instrumenty finansowe Wspólnoty służą ułatwieniu MSP dostępu do finansowania w niektórych fazach ich rozwoju: przy zakładaniu przedsiębiorstwa, w fazie startu, ekspansji oraz na etapie transferu przedsiębiorstwa. Należą do nich:

High Growth and Innovative SME Facility (GIF)

Instrument finansowy na rzecz wysokiego tempa wzrostu i innowacyjności sektora MSP – obejmuje inwestycje w wyspecjalizowane fundusze podwyższonego ryzyka, w tym fundusze finansujące wczesne stadium rozwoju firmy (*seed capital*), fundusze działające w skali regionu lub koncentrujące się na określonych sektorach/technologiach, fundusze typu *venture capital* finansujące działania badawczo-rozwojowe itp. Dofinansowane ze środków EIP fundusze udostępniają następnie kapitał innowacyjnym MSP o wysokim potencjale wzrostu, umożliwiając im rozpoczęcie i rozwój działalności, wprowadzenie produktów i usług na rynek, czy wreszcie prowadzenie działalności badawczej i rozwojowej. Np. Fundusz podwyższonego ryzyka „X”, wyspecjalizowany w finansowaniu wczesnego stadium rozwoju firm, zdecydował się na rozszerzenie grupy swoich klientów o nowo powstające firmy prowadzące działania badawczo-rozwojowe. To trudny i ryzykowny segment rynku. Fundusz potrzebował zwiększenia kapitału, który mógłby zainwestować w takie przedsięwzięcia bez konieczności wycofywania środków z wcześniejszych inwestycji. Fundusz skorzystał ze wsparcia w ramach programu CIP (*komponent GIF1/EIP/CIP*). Środki, jakie Fundusz „X” uzyskał z programu,

ZOFIA GRÓDEK

Finansowanie przedsiębiorstw innowacyjnych

INSTRUMENTY WSPIERANIA INNOWACYJNOŚCI

Instrumenty finansowe Wspólnoty służą ułatwieniu MSP dostępu do finansowania przy zakładaniu przedsiębiorstwa, w fazie startu, ekspansji oraz na etapie transferu przedsiębiorstwa

zainwestował w nowo tworzoną innowacyjną firmę zajmującą się badaniami i rozwojem oraz w wysoko innowacyjne mikroprzedsiębiorstwo, wprawdzie bardzo krótko działające na rynku, ale cechujące się wyjątkowo wysokim potencjałem wzrostu. W perspektywie kilku lat obie inwestycje okazały się sukcesem rynkowym.

Korzyści Funduszu Podwyższonego Ryzyka:

- uzyskanie dodatkowego kapitału, który mógł zostać zainwestowany w nowe firmy,
- zwiększenie obrotów, poprawa wskaźników,
- w dłuższej perspektywie: zwiększenie zysku zawiązanie nowych oraz umocnienie dotychczasowych relacji biznesowych z klientami,
- wzrost wiarygodności biznesowej poprzez współpracę z publicznymi międzynarodowymi instytucjami finansowymi,
- prestiż płynący z faktu wyboru projektu Funduszu „X” w ramach konkursu i konkurencji takich instytucji z całej UE.

Korzyści dla przedsiębiorców:

- uzyskanie finansowania w bardzo wczesnej fazie rozwoju, kiedy uzyskanie kredytu jest utrudnione,
- zmniejszenie ryzyka inwestycyjnego.

SME Guarantee Facility (SMEG)

System poręczeń dla MSP – zapewnia dodatkowe regwarancje dla systemów gwarancyjnych działających w uprawnionych krajach oraz gwarancje bezpośrednie dla pośredników finansowych. Skupia się on na czterech obszarach:

- dostępie małych i średnich przedsiębiorstw do finansowania, w drodze pożyczek czy leasingu, inwestycji związanych z wiedzą (innowacje, transfer technologii),

■ finansowaniu MSP przy pomocy mikrokredytów. Oprócz regwarancji instytucje finansowe mogą tu także uzyskać dotacje kompensujące część kosztów administracyjnych obsługi mikrokredytów dla MSP,

- dostępie MSP do kapitału zaangażowanego, kapitału w fazie startu, finansowania mezaninowego. Gwarancje obejmują inwestycje funduszy kapitału własnego lub kapitału typu „quasi-equity” w małych i średnich firmach,
- sekurytyzacji czyli dodatkowym finansowaniu zadłużenia MSP. Instytucja finansowa musi tu zobowiązać się do przeznaczenia części uzyskanego kapitału na pożyczki dla kolejnych MSP.

Np. Bank „W” planuje rozwinąć akcję kredytową w stosunku do MSP wdrażających nowe technologie. W ramach nowej linii kredytowej Bank zaoferuje MSP atrakcyjniejsze warunki kredytowe – wydłuży okres kredytowania, obniży wymagany wkład własny. Dodatkowo, w związku z nowymi programami operacyjnymi w Polsce, Bank zamierza też uruchomić wkrótce nowy produkt „EuroKredyt Nowe Technologie”. Efektywność ekonomiczna takich produktów finansowych wymaga odpowiednio wysokiego popytu ze strony MSP. Poza tym finansowanie tego typu projektów wiąże się dla banku z większym ryzykiem. Dlatego Bank postanowił szukać źródeł zewnętrznych umożliwiających dywersyfikację ryzyka i obniżenie kosztów takiego portfela, co umożliwiłoby przygotowanie oferty atrakcyjnej dla MSP. Bank uzyskał wsparcie z programu CIP (*komponent SMEG/EIP/CIP*).

Wprowadzenie poręczenia Europejskiego Funduszu Inwestycyjnego do oferty produktów kredytowych Banku „W” pozwoliło zaoferować klientom udogodnienia kredytowe (m.in. Bank nie musi

ciąg dalszy na stronie 20

już stosować drogie zabezpieczenia osobistych kredytów) i zwiększyło poziom dostępności kredytów dla innowacyjnych MSP.

Korzyści Banku:

- pozyskanie środków na ekspansję rynkową i uzyskanie przewagi konkurencyjnej,
- rozwój oferty dla MSP (ułatwienie dostępu do finansowania),
- zwiększenie zaangażowania Banku we współpracę z MSP aplikującymi o wsparcie z krajowych i regionalnych programów operacyjnych 2007-2013,
- rozwinięcie akcji kredytowej na perspektywicznym i rozwijającym się rynku innowacyjnych firm,
- prestiż płynący z faktu wyboru projektu Banku „W” w ramach konkursu i konkurencji podobnych instytucji z całej UE.

Korzyści dla przedsiębiorców:

- łatwiejszy dostęp do finansowania innowacyjnych inwestycji,
- uzyskanie bardziej atrakcyjnych warunków finansowania innowacyjnych inwestycji.

SMEG – instrument pośredni (regwarancyjny)

Regionalny fundusz poręczeń kredytowych „FPK” w ramach przygotowań rozwoju akcji sprzedażowej związanej z obsługą inwestycji MSP w latach 2008-2013, opracował nowy program poręczeniowy „Bezpieczna kasa”. W ramach tego programu zamierza poręczać kredyty inwestycyjne dla MSP o wydłużonym terminie zapadalności, ukierunkowane na zakup i wdrożenie przez przedsiębiorcę nowej technologii. Poręczenia te, w porównaniu do innych, już funkcjonujących w FPK programów gwarantujących, będą tańsze, będą miały wydłużony okres ważności oraz wyższą stopę poręczenia. Szczególną preferencją w ramach programu objęte są przedsiębiorstwa w fazie start up oraz mikroprzedsiębiorcy. FPK uzyskał z programu CIP (*komponent SMEG/EIP/CIP*) regwarancję tego portfela przez Europejski Fundusz Inwestycyjny i uruchomił nowy regionalny program poręczeniowy dla innowacyjnych MSP. Program spotkał się z dużym zainteresowaniem Banków rozwijających ofertę w związku z procesami absorpcji środków UE na lata 2007-2013. Regwarancja EFI pozwoliła też FPK zmniejszyć wskaźnik ryzyka

używany do kalkulacji pomocy publicznej (EBD).

Korzyści Funduszu Poręczeń Kredytowych:

- pozyskanie środków na ekspansję rynkową i uzyskanie przewagi konkurencyjnej,
- zwiększenie oferty dla MSP (ułatwienie dostępu do finansowania),
- rozwinięcie akcji sprzedażowej na perspektywicznym i rozwijającym się rynku innowacyjnych firm,
- rozwój współpracy z bankami finansującymi innowacyjne inwestycje oraz MSP (w tym mikroprzedsiębiorstwa i nowo utworzone firmy) aplikujące o wsparcie z krajowych i regionalnych programów operacyjnych 2007-2013,
- wzrost wiarygodności biznesowej poprzez współpracę z publicznymi międzynarodowymi instytucjami finansowymi,
- prestiż płynący z faktu wyboru projektu FPK w ramach konkursu i konkurencji takich instytucji z całej UE.

Korzyści dla przedsiębiorców:

- łatwiejszy dostęp do finansowania innowacyjnych inwestycji,
- uzyskanie bardziej atrakcyjnych warunków finansowania innowacyjnych inwestycji.

Capacity Building Scheme (CBS)

System rozwijania zdolności instytucji pośrednictwa finansowego. Zadaniem instrumentu jest zwiększenie specjalistycznej wiedzy nt. inwestycji i technologii w instytucjach finansowych inwestujących w innowacyjne MSP lub w MSP o znacznym potencjale wzrostu. Dodatkowo, poprzez ulepszenie procedur oceny wiarygodności finansowej i zdolności do oszacowania ekonomicznej żywotności projektów, w których znaczącą rolę odgrywają innowacje ekologiczne, powinien doprowadzić do zwiększenia podaży kredytów dla MSP.

Np. Fundusz pożyczkowy „A” zamierza zwiększyć aktywność w zakresie finansowania inwestycji MSP w zakresie innowacyjności, w tym coraz szerzej promowanych w UE i w Polsce, innowacji ekologicznych. Fundusz aplikował o wsparcie w ramach programu CIP (*komponent SMEG/EIP/CIP*) i uzyskał gwa-

rancje Europejskiego Funduszu Inwestycyjnego oraz dotację kompensującą część kosztów administracyjnych nowej, specjalnej linii mikropożyczkowej dla innowacyjnych MSP (w tym mikroprzedsiębiorców dokonujących wdrożeń technologicznych).

Uruchomienie nowego produktu wymaga zmodyfikowania procedury oceny kredytowej i podniesienia kwalifikacji personelu zajmującego się oceną ryzyka takich inwestycji (ewentualnie zatrudnienia dodatkowych osób). Dlatego też Fundusz „A” wystąpił dodatkowo o wsparcie w ramach *komponentu CBS/EIP/CIP*. W porozumieniu z jedną ze wskazanych w programie międzynarodowych instytucji finansowych, w oparciu o ekspertyzę tej instytucji, Fundusz dokonał niezbędnych zmian w swoich procedurach oceny ryzyka oraz wdrożył program szkoleniowy dla personelu. W efekcie Fundusz „A” jest w stanie w latach 2008-2013 podjąć współpracę i ułatwić dostęp do finansowania większej liczbie MSP wdrażających nowe technologie.

Korzyści Funduszu Pożyczkowego:

- pozyskanie środków na ekspansję rynkową,
- uproszczenie i ulepszenie procedur oceny wiarygodności finansowej MSP,
- wzrost kompetencji pracowników w zakresie innowacji i zwiększenie ich umiejętności szacowania ekonomicznej żywotności projektów,
- poprawa zdolności do oceny i zabezpieczania ryzyka,
- rozwój oferty dla MSP (ułatwienie dostępu do finansowania),
- wzrost wiarygodności biznesowej poprzez współpracę z publicznymi międzynarodowymi instytucjami finansowymi,
- prestiż płynący z faktu wyboru projektu Funduszu „A” w ramach konkursu i konkurencji takich instytucji z całej UE.

Korzyści dla przedsiębiorców:

- łatwiejszy dostęp do finansowania innowacyjnych inwestycji. ■

ZOFIA GRÓDEK

Konsultant, Centrum Transferu Technologii Politechnika Krakowska

Źródło:

www.cip.gov.pl oraz www.zbp.pl



Finansowanie ochrony własności intelektualnej

Jeden z tzw. grzechów patentowych brzmi: „Wynalazek nie jest trzymany w tajemnicy aż do daty zgłoszenia”. Ze względu na zabezpieczenie interesów, praw osób uprawnionych do dóbr niematerialnych stanowiących wynik twórczej i poznawczej działalności człowieka tak istotne jest, aby chronić własność intelektualną. Wiąże się to oczywiście z procedurami zgłoszenia wynalazku, wzoru użytkowego lub wzoru przemysłowego do właściwego organu w celu uzyskania ochrony przyznawanej przez odpowiednie krajowe, regionalne lub międzynarodowe organy. Działania w zakresie ochrony własności intelektualnej są szczególnie istotne z punktu widzenia wdrażania innowacyjnych rozwiązań. Celem ochrony jest bowiem nie tylko ochrona wysiłków twórczych, ale i wspieranie działań badawczo-rozwojowych, rozpowszechnianie innowacyjnych pomysłów, w wyniku których powstają nowe towary i usługi, których zastosowanie przyczynia się do uzyskiwania przewagi konkurencyjnej. Dostrzegając wagę właściwej ochrony własności intelektualnej oraz fakt, iż z procedurą jej uzyskania wiąże się znaczące koszty wprowadzono możliwość uzyskania przez jednostki naukowe bądź przedsiębiorców dofinansowania tego typu działań.

Celem Programu „**PATENT PLUS** – **Wsparcie patentowania wynalazków**” ustanowionego przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego jest unowocześnienie procesu transferu technologii z jednostek naukowych do gospodarki poprzez wsparcie uzyskiwania ochrony patentowej wynalazków powstających w jednostkach naukowych. Program w obecnym kształcie zawiera zadania, które pokrywają swoim zasięgiem zgłoszenia krajowe, regionalne (w tym europejskie), a także procedurę międzynarodową. Ten szeroki zakres współfinansowania zgłoszeń patentowych jest odpowiedzią na zapotrzebowanie wprowadzenia

jak najszerzej ochrony patentowej na rodzime wynalazki. Dodatkowym elementem programu jest podniesienie świadomości kadry B+R w zakresie znaczenia ochrony własności przemysłowej dla komercjalizacji nowoczesnych rozwiązań oraz ułatwienie jednostkom naukowym pozyskiwania w tym celu partnerów biznesowych. Podstawę realizacji Programu określa Rozporządzenie Ministra i Nauki Szkolnictwa Wyższego w sprawie programu „PATENT PLUS – wsparcie patentowania wynalazków” z dnia 12 sierpnia 2008 roku (Dz. U. Nr 156 poz. 971). Zgodnie z Rozporządzeniem beneficjentami programu „PATENT PLUS – wsparcie patentowania wynalazków” mogą być: uczelnie, akademickie inkubatory przedsiębiorczości, centra transferu technologii, jednostki naukowe, parki technologiczne, konsorcja badawczo-rozwojowe, podmioty działające na rzecz nauki, centra doskonałości oraz fundacje wspierające transfer technologii i przedsiębiorczości, posiadające siedzibę w RP.

W ramach Programu finansowane są następujące rodzaje zadań:

(1) dofinansowanie lub refundowanie kosztów niezbędnych do przygotowania zgłoszenia patentowego w Urzędzie Patentowym Rzeczypospolitej Polskiej oraz w procedurze międzynarodowej, procedurach regionalnych lub procedurze krajowej do urzędu patentowego państwa innego niż Rzeczypospolita Polska, w tym również czynności rzecznika patentowego;

(2) finansowanie zadania związanego z ułatwieniem pozyskiwania partnerów do komercjalizacji wynalazków oraz dofinansowanie szkolenia i upowszechnianie wiedzy o ochronie własności przemysłowej.

Maksymalna kwota dofinansowania z budżetu państwa może wynosić 90% planowanych kosztów realizacji projektu (z zastrzeżeniem przepisów dotyczących pomocy publicznej *de minimis*). Wnioski mogą być składane dwa razy w ro-

ku: do 30 marca i 30 września. Warunkiem uczestnictwa w Programie „PATENT PLUS” jest spełnienie wymagań określonych we wspomnianym Rozporządzeniu. Szczegółowe informacje na temat Programu uzyskać można w Departamencie Wdrożeń i Innowacji Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego².

Koszty związane z ochroną patentową są kosztami kwalifikowanymi w projektach badawczo-rozwojowych możliwych do wsparcia ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach **Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka** (PO IG). Dotyczy to Działania 1.2 Wzmocnienie potencjału kadrowego nauki (realizowane przez Fundację na Rzecz Rozwoju Nauki), Poddziałania 1.3.1 Projekty rozwojowe (beneficjentem są jednostki naukowe, uczelnie), Działania 1.4 Wsparcie projektów celowych oraz 4.1 Wsparcie wdrożeń wyników prac B+R (beneficjentami są przedsiębiorcy). W całości finansowaniu ochrony własności intelektualnej w PO IG poświęcone zostało Poddziałanie 1.3.2 Wsparcie ochrony własności przemysłowej tworzonej w jednostkach naukowych w wyniku prac B+R oraz Działanie 5.4 Zarządzanie własnością intelektualną. Pierwsze ze wspomnianych źródeł skierowane jest do środowiska naukowego, beneficjentami mogą bowiem być: jednostki naukowe (z wyłączeniem centrów badawczo-rozwojowych), uczelnie, konsorcja naukowe, konsorcja naukowo-przemysłowe reprezentowane wyłącznie przez jednostkę naukową, spółki powołane z udziałem ww. podmiotów nie działające dla zysku. W ramach Poddziałania przewidziano wsparcie dla realizacji projektów, mających na celu dofinansowanie kosztów związanych z uzyskaniem w Polsce i za granicą ochrony własności przemysłowej powstałej w jednostkach naukowych mających siedzibę w Polsce w wyniku prac badawczo-rozwojowych. Funkcję instytucji wdrażającej pełni Ośrodek Przetwarzania Informacji.

W przypadku Działania 5.4 instytucją wdrażającą jest Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości. Beneficjent dalszy na stronie 22

Celem ochrony własności intelektualnej jest nie tylko ochrona wysiłków twórczych, ale i wspieranie działań badawczo-rozwojowych, rozpowszechnianie innowacyjnych pomysłów, w wyniku których powstają nowe towary i usługi



Informacje ze strony Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego (<http://www.nauka.gov.pl>)

centami Działania są przedsiębiorcy oraz instytucje otoczenia biznesu. Projekty realizowane przez MŚP, kwalifikujące się do dofinansowania to takie, które dotyczą uzyskania ochrony własności przemysłowej lub realizacji ochrony (unieważnienie, stwierdzenie wygaśnięcia patentu). Instytucje otoczenia biznesu zgłaszać mogą do wsparcia projekty dotyczące upowszechniania wiedzy na temat korzyści wynikających z ochrony własności intelektualnej w przedsiębiorstwach (projekty promocyjne, informacyjne)³. Wsparcie ochrony własności intelektualnej przewiduje także Małopolski Regionalny Program Operacyjny. W ramach Działania 2.1 Rozwój i podniesienie konkurencyjności przedsiębiorstw Schemat B Wspólne przedsięwzięcia i tworzenie powiązań kooperacyjnych pomiędzy przedsiębiorstwami, w tym tworzenie klastrów kosztem kwalifikowanym jest zakup wartości niematerialnych i prawnych polegających m.in. na uzyskaniu patentu (do wysokości 30% całkowitych wydatków kwalifikujących się do objęcia wsparciem). Podobnie w Działaniu 2.2 Wsparcie komercjalizacji badań naukowych Schemat A Projekty badawcze jako kwalifikowane wymieniono koszt doradztwa i usług równoważnych wykorzystywanych wyłącznie dla potrzeb prac badawczych, włączając w to w szczególności koszt badań, wiedzy technicznej i patentów nabytych ze źródeł zewnętrznych po cenach rynkowych do wysokości 30% całkowitych wydatków kwalifikujących się do objęcia wsparciem⁴. Nie ulega wątpliwości, że rozwój rynku innowacji wymaga pełnego wykorzystania ochrony prawnej nowych rozwiązań dlatego też tak istotne jest, aby stwarzać przedsiębiorcom, jednostkom naukowym możliwość wsparcia projektów z zakresu ochrony własności intelektualnej. ■

ELŻBIETA SZTORC



Urząd Marszałkowski
Województwa Małopolskiego
eszt@malopolska.mw.gov.pl
www.malopolskie.pl

EWELINA GAŁECKA

Biznesplan jako ważny element uzyskania dotacji dla mikroprzedsiębiorstw

Do realizacji każdego przedsięwzięcia konieczne jest zaangażowanie środków finansowych. Niezależnie od tego, czy po kapitał udamy się do banku, czy innej instytucji, to prawie zawsze wymaga to sporządzenia biznesplanu



Prowadzenie działalności gospodarczej wymaga od przedsiębiorcy poznania wielu zagadnień związanych z aspektami technicznymi konkretnej branży, działalności rynku jak również zasad oraz przepisów związanych z formalno-prawnymi aspektami prowadzenia działalności. Ważnym celem jest także posiadanie strategii rozwoju przedsiębiorstwa, charakter działalności oraz kierunki rozwoju firmy. Rozpoczęcie a potem prowadzenie działalności gospodarczej powinno zostać poprzedzone procesem planowania, kontrolowania, reprezentowania firmy. Czynniki te są ważnym elementem zarządzania firmą. Przy planowaniu firmy powinniśmy posłużyć się tzw. biznesplanem.

Biznesplan to bardzo ważny krok na drodze do uruchomienia własnego biznesu. Istotnym jest, aby być świadomym wagi jego sporządzenia, ponieważ to, w jaki sposób przygotujemy biznesplan bardzo często decyduje o powodzeniu lub porażce naszego przedsięwzięcia. Biznesplan to opis krótko i długoterminowych celów przedsiębiorstwa, oferowanych produktów i usług, analiza możliwości rynkowych oraz środków umożliwiających osiągnięcie założonych celów w konkretnym otoczeniu. Wiedząc, czym jest i kiedy tworzymy biznesplan pamiętać należy, iż stworzenie dobrego biznesplanu przedsiębiorstwa czy przedsięwzięcia inwestycyjnego wymaga od autora obszernej wiedzy i znajomości reguł i zasad tworzenia tego dokumentu.

Zadania biznesplanu

Najważniejszym zadaniem biznesplanu jest dostarczenie przedsiębiorcy informacji niezbędnych do podjęcia właściwej decyzji dotyczącej realizacji planowanego przedsięwzięcia. Sporządzony biznesplan powinien uporządkować

wiedzę jak również przedstawić cechy naszego przedsięwzięcia, jego elementy składowe i ich wzajemne powiązania; cechy naszego produktu (o tym jaką potrzebę zaspokajają, co go wyróżnia od innych podobnych); potencjał rynku, informacje o potencjalnych klientach i konkurencji; szanse i zagrożenia projektu; możliwości dalszego rozwoju przedsięwzięcia; potencjalne źródła finansowania oraz prognozy finansowe.

Do realizacji każdego przedsięwzięcia konieczne jest zaangażowanie środków finansowych. Jeżeli nasze oszczędności nie wystarczą nam na rozpoczęcie działalności, musimy wówczas starać się o inne źródła finansowania. Niezależnie od tego, czy po kapitał udamy się do banku, czy innej instytucji, to prawie zawsze wymaga to sporządzenia biznesplanu. Dokument ten musi przekonać instytucję finansującą, iż przedstawione przedsięwzięcie pozwoli przedsiębiorcy na zwrot pozyskanych środków. Biznesplan powinien sprzedać nasz pomysł.

Biznesplan służy nam jako narzędzie informacyjne, które niezbędne będzie do organizacji pracy wewnętrznej firmy, narzędzie planowania pozwalające uszczegółowić i udoskonalić strategię firmy oraz jako narzędzie kontroli pozwalające zestawiać aktualne wyniki przedsiębiorstwa z poczynionymi planami. Dokument ten pomaga nam uzyskać finansowanie dla naszego projektu – jest ważnym elementem, za pomocą którego można przekonać instytucję finansującą do przedsięwzięcia, następnie zwerifikować pomysł – dokument ten pozwala na dogłębną analizę opłacalności naszego projektu oraz zarządzać firmą – biznes plan przypomina w jakim kierunku się dąży i pomaga utrzymać obraną drogę. Jest drogowskazem i spisem rzeczy do zrobienia.

³ Szczegółowy opis priorytetów Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka 2007-2013, Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Warszawa, 10 października 2008.

⁴ Podręcznik kwalifikowania wydatków objętych dofinansowaniem w ramach Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013, Kraków, maj 2008.



Biznesplan sporządzamy do użytku wewnętrznego w celu określenia dokładnego planu działania, celów, określenia zadań oraz sposobów i terminów ich realizacji. Biznesplan sporządzany dla użytku wewnętrznego ma informować o stanie aktualnym firmy i kierunkach rozwoju. Biznesplan sporządzamy również do użytku zewnętrznego, którego celem jest uzyskanie z zewnątrz środków do realizacji przedsięwzięcia. Na podstawie biznesplanu instytucje finansujące oceniają szanse powodzenia przedsięwzięcia oraz identyfikują ryzyko ich udziału w przedsięwzięciu. Biznesplan musi więc być przygotowany profesjonalnie i przekonująco.

Z powyższych informacji wynika, że biznesplan jest dokumentem niezwykle ważnym dla przyszłości każdego przedsięwzięcia. Ma strategiczne znaczenie dla zarządu firmy. Potrzebny jest między innymi do zebrania środków finansowych na realizowanych przedsięwzięciach, stanowi podstawę dla banku.

Podstawowe elementy biznesplanu

Do podstawowych elementów biznesplanu należy: streszczenie, cel firmy, zespół zarządzający, plan marketingowy, system biznesowy i organizacja, harmonogram realizacji, możliwości i zagrożenia oraz plan finansowy i finansowanie.

Tak jak nie ma dwóch identycznych przedsiębiorstw, tak nie ma dwóch dokładnie takich samych biznesplanów, istnieją jednak pewne elementy wspólne dla większości tego typu dokumentów. Znajdujące się na początku każdego biznesplanu streszczenie tworzy się po napisaniu całości projektu. Powinno ono określać cel, w jakim zostało napisane opracowanie, w związku z czym przedstawia przedsięwzięcie oraz zawartość poszczególnych rozdziałów biznesplanu. W rozdziale charakterystyki

biznesu powinna zostać przedstawiona geneza pomysłu i motyw, jakimi kierował się przedsiębiorca. Następnie należy podać podstawowe dane przedsiębiorstwa – jego nazwę wraz z uzasadnieniem (dobra nazwa jest narzędziem marketingowym, dlatego powinna kojarzyć się wykonywaną działalnością), formę prawną oraz sposób rozliczania się z podatku dochodowego, adres siedziby oraz oddziałów przedsiębiorstwa, informacje o właścicielach (ich udziałach, wykształceniu, zakresie obowiązków) i pracownikach (opis planowanych stanowisk pracy i wymaganych kwalifikacji). W rozdziale tym należy również zaprezentować misję firmy i przedstawić jej cele krótko- i długookresowe.

W planie marketingowym przedstawiamy politykę cenową firmy, sposób oferowania, sprzedaży, dystrybucji i promocji jej produktów. Cena jest jednym z podstawowych elementów decydujących o sukcesie naszego produktu.

Wszystkie przedstawione dotychczas elementy stanowiły część opisową biznesplanu, która mimo swej pozornej obszerności nie powinna przekroczyć 50 procent całości projektu. Przy sporządzaniu planu finansowego musimy pamiętać o założeniach, jakie poczyniliśmy przy jego opracowywaniu – przykładowo, odnośnie sposobu rozliczania się z podatku dochodowego, liczby zatrudnionych pracowników i ich wynagrodzeń, gospodarki zapasami towarów, materiałów i produktów. Musimy również przedstawić założenia odnośnie kosztów, cen i podziału zysku. Kolejnym krokiem jest określenie nakładów, jakie musimy ponieść, aby uruchomić nasze przedsięwzięcie. Obejmują one nie tylko koszty zakupu środków trwałych i wartości niematerialnych i prawnych, ale również wszelkie opłaty administracyjne. Następnie przedstawiamy źródła pozyskania

**Tworzenie
dobrego
biznesplanu
nie jest łatwe.
Natomiast
jest to wysiłek,
który warto
podjąć, by
w przyszłości
zaowocowało
to dobrze
rozwijającą się
firmą**

funduszy. Porównanie oszacowanych nakładów z własnymi zasobami jest punktem wyjścia określenia potrzeb w zakresie środków obcych (pożyczki, kredyty) i analizy alternatywnych możliwości finansowania. W dalszej części trzeba przedstawić szacunkowy rachunek zysków i strat, rachunek przepływów pieniężnych i bilans przedsiębiorstwa.

Na końcu biznesplanu umieszczamy szczegółowy harmonogram realizacji przedsięwzięcia z podaniem konkretnych terminów wykonania i nazwisk osób odpowiedzialnych za poszczególne zadania. W załącznikach można umieścić zdjęcia produktów, projekty plakatów i ulotek reklamowych oraz wszelkie obliczenia dodatkowe, których umieszczenie w części zasadniczej projektu mogłoby zmniejszyć jego przejrzystość.

Tworzenie dobrego biznesplanu nie jest łatwe. Natomiast jest to wysiłek, który warto podjąć, by w przyszłości zaowocowało to dobrze rozwijającą się firmą. Pisząc biznesplan pamiętajmy o tym, żeby posługiwać się wiarygodnymi danymi. Przede wszystkim piszmy prawdę i nie dopuśćmy do przeszacowania danych. Najważniejsza jest pomysłowość, inwencja oraz umiejętność zainteresowania swoim pomysłem. Odpowiednio sporządzony biznesplan pozwala na zdobycie finansowania z różnych źródeł.

Niezależnie od tego, czy tworzymy go na własne potrzeby czy adresem biznesplanu będzie podmiot zewnętrzny, powinniśmy z jednakowym zaangażowaniem podchodzić do jego sporządzania. Zarówno początkujący przedsiębiorca, jak i właściciel dojrzałej firmy, winien być świadomym ważności sporządzania tego dokumentu.

EWELINA GALECKA



Tarnowska Agencja Rozwoju
Regionalnego S.A.
egalecka@tarr.tarnow.pl
www.tarr.tarnow.pl





Piotr Barszczowski

Marek Ciesielczyk: Witraż, jako sposób wypełniania okien kawałkami kolorowego szkła w ołowianych ramkach, znany jest od wczesnego średniowiecza. Czym się różni ten klasyczny witraż, który kojarzymy zazwyczaj ze sztuką gotyką, od Pana neowitrażu?

*Piotr Barszczowski,
Wieliczka*

■ **Piotr Barszczowski:** Od pierwszych klas liceum plastycznego marzyłem o projektowaniu i tworzeniu witraży. Postanowiłem na wstępie skoncentrować się na szkicach, wstępnych projektach tego, co będę mógł wykonać za kilka lat w prawdziwej pracowni klasycznej techniki witrażowej. Oczywiście, pierwsze moje projekty zakładały charakterystyczne podziały i ołowiane łączenia – czyli wszystko to, co narzucała tradycyjna technika wykonania mniej lub bardziej skomplikowanych kompozycji. Ze względu na ograniczenia związane z możliwością drukowania projektów na początku lat 90-tych, aby móc je zademonstrować w większych formatach, musiałem zredukować kolorystykę do czerni i bieli. W ten sposób powstały kompozycje, które zaprezentowałem na swojej pierwszej wystawie w tarnowskim Liceum Plastycznym. Były to prace, które zamieniały różne motywy w siatkę przenikających się nawzajem form. Tę siatkę wypełniałem na zasadzie „co drugie pole” czernią. Powstał w ten sposób rodzaj szachownicy. Wystawę zatytułowałem „Black and white”. Z czasem, gdy zakupiłem pierwszy komputer, wprowadziłem te czarno-białe szachownice w cyfrowy świat. Rozpocząłem eksperymenty

Neowitraż

gdy sztuka spotyka się z nowoczesną technologią

z wypełnianiem pozostałych – białych pól – fraktalami, a jeszcze później fragmentami fotografii. W pewnym momencie zorientowałem się, że projektując kolejny witraż pozbyłem się przecież ołowiu. Pędząca do przodu technika – cyfrowy druk wielkoformatowy – dawała nadzieję na nowoczesne rozwiązania w tej dziedzinie sztuki. Moje artystyczne poszukiwania zmierzały w kierunku zaawansowanej technologii tworzyw sztucznych i sposobów ich oświetlenia. Nieustannie eksperymentuję. W tym momencie mogę pochwalić się tym, że definitywnie pozbyłem się ołowiu, a także, że oświetliłem witraż w ten sposób, że oglądany z obydwu stron zachowuje te same walory świetlne i barwne, przy jednoczesnym braku widocznego źródła światła. Tym przede wszystkim różni się mój neowitraż od klasycznej techniki. Elementem wspólnym zawsze będzie światło (naturalne lub sztuczne). Innym elementem wspólnym nadal może być szkło, bo dziś można już trwale drukować prace cyfrowe na materiałach szklanych.

M.C.: Czy to, że „maluje” Pan swoje obrazy fotografią cyfrową, to jest „farbami” pochodzącymi ze swego rodzaju banków zdjęć, gromadzonych według dominującego koloru, powoduje, że Pana sztuka jest czymś zupełnie nowym, przybierającym postać czegoś, co nazywa Pan neowitrażem?

■ **P.B.:** Fakt, że kolorowe szkła witraży symulowałem przez lata fragmentami fotografii spowodował, że doszedłem do nowej jakości graficznej, której wcześniej nie było. Z początku fotografie traktowałem tylko i wyłącznie jako kolejny, po różnego rodzaju farbach i fraktalach, rodzaj symulacji szkła w projektach witraży. Z czasem, podczas kolejnych prezentacji tych właśnie projektów w formie wydruków na papierze, lub w lepszym przypadku – na płótnie, doszedłem do wniosku, że wystarczy trwale wydrukować te prace na szkłe lub innym przezroczystym tworzywie.

Po prostu tym niemalże gotowym pracom plastycznym brakowało przez lata jedynie światła. Zbyt późno zorientowałem się, że zupełnie bez sensu chciałem przypodobać się konserwatywnej historii sztuki (stąd te wydruki na płótnie). Obecnie bez żadnych kompleksów zmierzam do przodu interesując się diodami i światłowodami zainstalowanymi niewidzialnie w bezbarwnych płytach o bardzo dużych rozmiarach. Muszę stwierdzić, że nie tylko charakterystyczną kompozycję wypełnioną fotografią i ożywioną światłem nazywam NEO-WITRAŻEM. W tym momencie na ten efekt optyczny składa się również nowoczesna technologia tworzyw i oświetlenia. Zaznaczyć przy tym muszę, co istotne dla sztuki witrażowej w ogóle, że moje prace w każdej chwili mogą być podświetlone naturalnym światłem – promieniami słońca.

M.C.: Na wystawie Pana neowitraży w Kopalni Soli „Wieliczka” możemy oglądać je z dwóch stron. Innowacyjność Pana sztuki widoczna jest także w następnej fazie tworzenia, to znaczy w momencie, gdy umieszcza Pan swoje dzieło w czymś, co wydaje nam się tradycyjną ramą witrażu. Ale tak naprawdę Pana opracowanie dzieła różni się od tradycyjnego. Na czym polega ta różnica?

■ **P.B.:** W przypadku prac, które prezentuję obecnie w Kopalni Soli „Wieliczka” zastosowałem diodową technikę oświetleniową. Przez rok konsultowałem kwestię oświetlenia z najlepszymi specjalistami w tej dziedzinie w Polsce. Dzięki sponsorom całego przedsięwzięcia mogłem sprowadzić z Niemiec specjalne bezbarwne tworzywo sztuczne o grubości 10 mm – zawierające mikrocząsteczki przewodzące światło. Takie płyty o wymiarach 100 x 50 cm zadrukowałem dwustronnie swoimi projektami technologiczną UV na ploterze stołowym. Następnie umieściłem je w ramach wykonanych z profili aluminiowych, w które wcześniej wmontowa-



ne zostały diody. Uzyskałem efekt podświetlonej grafiki, którą można oglądać z obydwu stron – bez widocznego źródła światła. Otrzymany w ten sposób efekt świetlny zaskoczył mile ekspertów od światła, ale przede wszystkim mnie, bo nareszcie spełniły się moje marzenia o świetle – dosłownie – we wnętrzu witrażowej pracy graficznej.

M.C.: Jeśli mówimy o innowacji, to należy zauważyć, iż także miejsce, w którym ostatnio prezentował Pan swoje dzieła, w kopalni 100 metrów pod ziemią, jest nowatorską formą wystawy. Jak Pan sam zauważył – światło ukryte w Pana neowitrażach wydobyte zostało z mroku kopalni. Czy poprzez miejsce wystawy, a dokładniej mówiąc zestawienie podziemnej ciemności ze światłem i charakterystycznymi dla Pana twórczości kolorami, chciał Pan podkreślić innowacyjny charakter Pana sztuki?

■ **P.B.:** „Witraż pod ziemią” – to zestawienie naszych skojarzeń z witrażem oraz skojarzeń z podziemiem, które implikuje surrealistyczny kontrast. Świat światła zderza się ze światem mroku. Nie mógłbym znaleźć lepszego miejsca, aby opowiedzieć o świetle – podkreślić jego wagę w życiu człowieka. Dopiero tam – 100 metrów pod ziemią – zaczyna się doceniać jego rolę w naszej codziennej egzystencji. Gdy opowiada się o nim poprzez prace plastyczne – te w magiczny sposób otrzymują zastrzyk energii – tajemniczego dodatkowego blasku, jakiego nie można doświadczyć na powierzchni ziemi. Na to wrażenie z całą pewnością składa się za-

Drzewo i słońce

*Drzewo i słońce
– konstrukcja*

skoczenie widza, który nie zobaczy źródła światła (jakiegokolwiek świetlówki, czy żarówki), jak również niesamowity klimat i atmosfera miejsca. Polecam wszystkim przeżyć niezapomnianą chwilę, w której uświadamiamy sobie, że pod ogromną masą ziemi, na głębokości 100 metrów, oglądać można witraż – dzieło światła. Cieszę się z uzyskanego podczas tej wystawy efektu, bo udało mi się najbardziej wypromować właśnie światło – w pracy plastycznej, jak i samo w sobie.

M.C.: W Tarnowie, gdzie Pan tworzy, mówi się o tym, że w otworach okiennych tamtejszego, wiekowego dworca, który teraz jest remontowany, można by umieścić Pana neowitraże, przedstawiające Tarnów. Czy zestawienie architektury budynku z czasów Austro-Węgier z Pana sztuką nie będzie kolejnym nowatorskim zabiegiem artystycznym?

■ **P.B.:** Ilekroć korzystam z dworca PKP w Tarnowie, to myślę o tym, że chciałbym zmierzyć się kiedyś z kwaterami przeszklonych powierzchni tego budynku – jednego z najpiękniejszych przykładów secesyjnej architektury. Gdybym dostał taką szansę nie zmarnowałbym jej i pokazałbym, że w zgodzie „starego” z „nowym” można uzyskać zaskakująco piękne efekty, które przekonają do siebie współczesnych, a przyszłym pokoleniom opowiedzą o nas i Małopolsce – tej z początku XXI wieku. Jestem przekonany, że poradziłbym sobie z tak wielkim i ambitnym tematem. Być może okazałoby się, że nie przypadkowo los skojarzył-

by mnie z secesyjnym budynkiem tarnowskiego dworca PKP. Kilka lat temu przewidywałem zjawisko reinkarnacji „Art Nouveaux” we współczesnej sztuce. Od kilku lat pragnę promować wcieloną w cyfrową rzeczywistość Secesję poprzez tworzenie neowitraży, jak również – od roku – poprzez zorganizowanie innych artystów w grupę o nazwie „NEOSECESJA”.

Z premedytacją używam takich słów-pojęć, jak: reinkarnacja/wcielenie, bo w przeciwieństwie do nadużywanego „odrodzenia” – tu mamy do czynienia nie z powtórką stylu, lecz z przebudzeniem tamtego artystycznego ducha. Ducha, który kochał naturę, ornament, a szczególnie kobietę, którą „nosił na rękach” jak boginię. Zawsze podkreślałem fakt nieszczęśliwie krótkiego okresu istnienia Secesji w sztuce. Mimo tylko dziesięciu lat istnienia w Polsce doczekaliśmy się tak genialnego artysty jakim był Stanisław Wyspiański. Jego prace witrażowe są dla mnie doskonałym wzorem do naśladowania. Jeśli dostanę taką szansę – to zrobię wszystko, aby kontynuować jego dzieło w tej dziedzinie sztuki w nowych warunkach – technologii obrazu i światła XXI wieku. W tym sensie mój ewentualny projekt dla PKP – zestawienie ze sobą Secesji sprzed 100 lat z dzisiejszą Neosecesją – byłby naprawdę przełomowym przedsięwzięciem artystycznym. Żeby przekonać się, jak za kilkadziesiąt lat oceniłaby ten zabieg Historia Sztuki trzeba w tym momencie zaryzykować. Ja jestem gotowy. ■

DR MAREK CIESIELCZYK (politolog, dziennikarz, publicysta) – dr politologii Uniwersytetu w Monachium, Visiting Professor w University of Illinois w Chicago, 12 lat radny Rady Miejskiej w Tarnowie.

PIOTR BARSZCZOWSKI – absolwent Akademii Sztuk Pięknych oraz Papieskiej Akademii Teologicznej. Specjalizował się w dziedzinie komunikacji wizualnej oraz Historii Sztuki Sakralnej. Artysta plastyk – projektant grafiki użytkowej. Obecnie jest doktorantem WFP Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie oraz Doradcą ds. Historii Sztuki Sakralnej w Kopalni Soli „Wieliczka”. Więcej jego prac można zobaczyć na www.symbol.art.pl.





Słomniki

Wniewielkiej odległości ok. 20 km na północ od Krakowa znajduje się Gmina Słomniki. Atrakcyjne miejsce zarówno dla budownictwa mieszkaniowego, jak również dla prowadzenia działalności gospodarczej.

Gmina posiada rolniczo-usługowy charakter. Około 85% jej powierzchni to obszary rolne, w związku z czym rolnictwo stanowi główne źródło utrzymania dla dużej części ludności. Branżami wiodącymi są handel, rzemiosło, przemysł odzieżowy i spożywczy. Na terenie gminy zarejestrowanych jest około 1000 przedsiębiorców.

Od pewnego czasu gmina Słomniki stała się modną jako teren lokalizowania inwestycji budowlanych. Zainteresowanie okazują duże firmy deweloperskie jak i prywatne osoby. Rozpoczęta już moda na gminę Słomniki powoduje, że coraz bardziej poszukiwane są tereny budowlane. Nie jest to bez znaczenia dla rynku pracy, migracja ludności do gminy Słomniki powoduje, że powstające tu podmioty gospodarcze będą miały mniej problemów z pozyskaniem pracowników.

Dobrze rozwinięta sieć szkół oraz planowana do realizacji infrastruktura rekreacyjno-sportowa powodują, że gmina Słomniki coraz częściej jest postrzegana jako dobre miejsce do mieszkania.

Z myślą o inwestorach na terenie Gminy Słomniki utworzono podstrefę Krakowskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Obejmuje ona swym zasięgiem tereny będące własnością gminy Słomniki. Jest to obszar o powierzchni ok. 7 ha znajdujący się w 2 kompleksach.

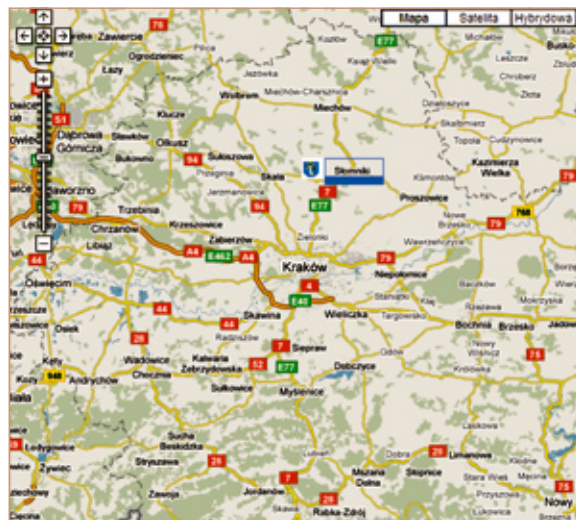
Na uwagę zasługuje również bardzo ciekawy i unikatowy teren inwestycyjny będący w rękach prywatnych, którego powierzchnia to ok. 52 ha. W planie zagospodarowania przestrzennego teren ten jest przeznaczony pod przemysł, usługi oraz obsługę drogi krajowej i budownictwo mieszkaniowe. Właściciel jest zdecydowany udostępnić ten teren pod inwestycje, zaś Gmina jeśli zaistnieje taka potrzeba rozpocznie starania o włączenie tego terenu do SSE. Należy dodać,

że wszystkie tereny inwestycyjne są położone w niewielkiej odległości od trasy Kraków – Warszawa (E7).

Oprócz terenów inwestycyjnych istnieją również atrakcyjne obiekty przeznaczone do sprzedaży i zagospodarowania. Takim obiektem jest Zespół pałacowy Wodzickich w Niedźwiedziu. Budynek obecnie użytkowany jest w całości, gdyż znajduje się w nim Zespół Szkół, dzięki czemu budynek jest zadbane i nie podlega dewastacji. Usytuowany w odległości ok. 20 km od Krakowa jest wspaniałym miejscem do zorganizowania centrum konferencyjnego lub miejsca rekreacji i wypoczynku, zwłaszcza, że znajduje się w niewielkiej odległości od trasy Kraków – Warszawa.

Blisko centrum Słomnik, a zarazem przy drodze krajowej znajduje się Synagoga Żydowska. Budynek ten jest opuszczony i oczekuje na zagospodarowanie. Budynek powstał prawdopodobnie na początku XX wieku, około 1920 r. Budowla orientowana na planie prostokąta. Było to miejsce modlitwy Żydów. Działała tam Szkoła Żydowska dla młodzieży tzw. chajder (chajder), w piwnicach znajdowały się łaźnie. W budynku oprócz synagogi mieściły się też biura, Szkoła dla dziewcząt. Po 1945 r. także kino, następnie magazyny. Więcej informacji na temat terenów inwestycyjnych oraz wymienionych budynków można znaleźć na stronie internetowej www.slomniki.pl.

Atutem gminy jest infrastruktura techniczna, systematycznie rozwijana i modernizowana. W 2008 r. została zakończona modernizacja (całkowita przebudowa) oczyszczalni ścieków w Słomnikach. Nowoczesna oczyszczalnia zapewnia oczyszczanie ścieków powstających na terenie naszej gminy. Miasto Słomniki jest prawie całkowicie skanalizowane, natomiast w fazie projektu technicznego jest odcinek kanalizacji pozwalający dostarczać ścieki ze strefy aktywności gospodarczej w Węzów do oczyszczalni ścieków w Słomnikach. Równocześnie realizowany jest projekt kanalizacji wsi: Miłocice, Prandocin oraz Januszowice.



Prawie cały obszar gminy objęty jest siecią wodociągową, poprawa zaopatrzenia północnej części gminy, w tym strefy w Węzów, przewidziana jest do realizacji w najbliższych latach. W celu zapewnienia odpowiedniej ilości wody dla odbiorców przemysłowych zlecono przygotowanie dokumentacji na dobudowę części wodociągu oraz przebudowę urządzeń zaopatrujących okolice strefy. Na terenie gminy znajduje się infrastruktura gazowa o dużej wydajności.

Gmina znajduje się około 20 km od Krakowa w ciągu drogi krajowej E7 łączącej Kraków z północą kraju. Przez gminę przechodzi także trakcja kolejowa, która realizuje transport towarowy i osobowy. Gmina posiada dobrą infrastrukturę drogową. Jest doskonale skomunikowana wewnętrznie jak również z innymi obszarami województwa i kraju. Na terenie gminy znajdują się stacje kolejowe towarowe, co daje możliwość dobrego zorganizowania logistyki.

Urząd Gminy wraz ze swoimi pracownikami jest otwarty i przyjazny inwestorom. Wdrażana informatyzacja urzędu, stałe podnoszenie umiejętności przez pracowników powodują, że sprawy załatwiane są sprawnie i kompetentnie. Burmistrz wraz z Radą Gminy stwarzają dobry klimat do inwestowania. Działania realizowane przez samorząd są przemysłowe i planowe. Gmina posiada Wieloletni Plan Inwestycyjny, który zawiera wszystkie inwestycje leżące w gestii samorządu na lata 2007-2015 wraz z przyporządkowaniem kwot oraz terminu realizacji zadania.

Tekst został przygotowany przez pracowników Urzędu Miejskiego w Słomnikach

www.slomniki.pl

PIOTR ŻABICKI

Następna nauka

Określenie „następna nauka” nie oznacza kolejnego, przykrego z reguły, doświadczenia życiowego (wtedy byłaby nauczka). Nie odnosi się też („znowu jakaś następna nauka”) do nowej koncepcji, za pomocą której badacze chcą udowodnić, że to kosmici (sportowcy, bielinek kapustnik, itp.) są odpowiedzialni za ruchy tektoniczne planety. To po prostu dalszy etap rozwoju nauki. Etap, którego pojawienie się możemy obserwować już teraz.

Od Web 2.0 do Nauki 2.0

„Następna nauka” to efekt nowych tendencji w komunikacji internetowej i słynnego już zjawiska określanego jako Web 2.0. Stąd też najczęściej i na wzór nazywa się ją Nauką 2.0. Ale o co tak naprawdę chodzi?

Idea WEB 2.0 pojawiła się na początku bieżącego wieku. Dla wielu to kolejny etap w rozwoju komunikacji – nie tylko elektronicznej, charakteryzujący się dwoma kluczowymi atrybutami: dostępem do informacji i społecznościami tworzącymi się wokół nich. Przykład sukcesu portalu „nasza-klasa.pl” to urzeczywistnienie tych założeń. Informacją jest tam baza osób/kontaktów, zaś społeczności (grupy) tworzą się wokół właśnie tych odnawianych i nawiązywanych znajomości.

Nie mało też osób twierdzi, że Web 2.0 to tylko marketingowa nazwa (brand), nowe opakowanie wabiące kolejnych użytkowników i inwestorów. I do takiego poglądu przykład „Naszej klasy” może stanowić ilustrację. Bo przecież jest to biznesowe przedsięwzięcie, które ma za zadanie zgromadzić w jednym (wirtualnym) miejscu klientów (już nie użytkowników) i zaoferować im konkretny produkt/reklamę. Alians portalu z potentatem branży turystycznej – serwisem Travelplanet – taką ocenę z pewnością potwierdza.

Jak więc, w obliczu tych ustaleń, wygląda i wyglądać ma „Następna nauka”? Przede wszystkim ma to być rozszerzony dostęp do informacji, którego jednym z bardziej

interesujących sposobów jest tzw. *Open Access*, czyli stworzenie internetowego środowiska łatwego publikowania tekstów i z nich korzystania. *To sposób* – jak pisze w swym blogu Edwin Bendyk, publicysta Polityki – *na przełamanie monopolu tradycyjnych wydawców na publikowanie czasopism naukowych*. Więcej o *Open Access* poczytać można na stronie: www.soros.org.

Jak kochają bociany?

Ale Nauka 2.0. może zaoferować coś więcej – może stworzyć show, umożliwiając dostęp (internetowy) do swoich laboratoriów i realizując transmisję z eksperymentów. Jak dobry to sposób na popularzację nauki, na wymianę doświadczeń, kontaktowanie się specjalistów można przekonać się śledząc losy jednego z ornitologicznych projektów. Od 2006 roku specjalna kamera internetowa podpatruje poczynania rodziny bocianiej gniazdującej w wielkopolskich Przygodzicach. Projekt „Bliżej bo-

cianów” to naukowy eksperyment (pozwala dokładnie obserwować życie ptaków), który dzięki nowym technologiom wykroczył daleko po sferę „zaczysznych i ukrytych laboratoriów”. Jak podaje Gazeta Wyborcza (1.08.2008) „w zeszłym roku polskie bociany łącznie oglądały ponad dwa miliony internautów, w tym z tak egzotycznych krajów, jak Panama czy Laos. 2 czerwca witryna www.bociany.ittv.pl z relacją na żywo z bocianiego gniazda zajęła pierwsze miejsce w światowym rankingu stron www.o.ptakach”.

Internauci komentują zachowania ptaków, nadali im imiona. A wieść, że bociani rodzice „poculi do siebie miętę” i spodziewają się potomstwa wywołała prawdziwą dyskusyjną burzę.

Aby zrozumieć

Idee nowej nauki realizują też (w ograniczonym stopniu) naukowe (mniej lub bardziej) instytucje otwarte dla zwiedzających: wszelkiej maści ogrody zoologiczne i botaniczne, oceanaria, interaktywne muzea nauki, człowieka, cywilizacji. Jednakże warto zaznaczyć, że nie każde ZOO lub muzeum bliskie jest nowoczesnej nauce. Od obserwowania pokazów wytresowanych delfinów lub wizyty w parku miniatu- (gdzie można spacerować i fo-

ciąg dalszy na stronie 28

Jedna ze stron poświęcona projektowi „Bliżej bocianów”

Bociany z Przygodzic (Dolina Baryczy)
Projekt obserwacji kamerą internetową gniazda bocianów białych „Bliżej bocianów”

Strona główna PwG OTOP | Opis projektu | Description of the project | Liczba użytkowników od 14.04.2006: 1778381

Projekt realizowany przy współpracy:
The project carried out in cooperation with:

Strona PwG OTOP:

- STRONA GŁÓWNA PwG OTOP
- NASZA GRUPA
- KONTAKTY
- AKTUALNOŚCI
- KALENDARIUM
- OCHRONA
- OBSERWACJE
- OBRAZKOWANIE
- EDUKACJA
- PUBLIKACJE
- SZKOLNE KOLA
- JAK CHRONIĆ?
- GDZIE NA PTAKI?
- PODRÓŻE
- GALERIA
- BOCIAN BIAŁY
- PTAKI SZPONIASTE
- LINKI

Wybraliśmy imiona:
TOSIA, DOLINKA, ANTEK I WÓJTEK

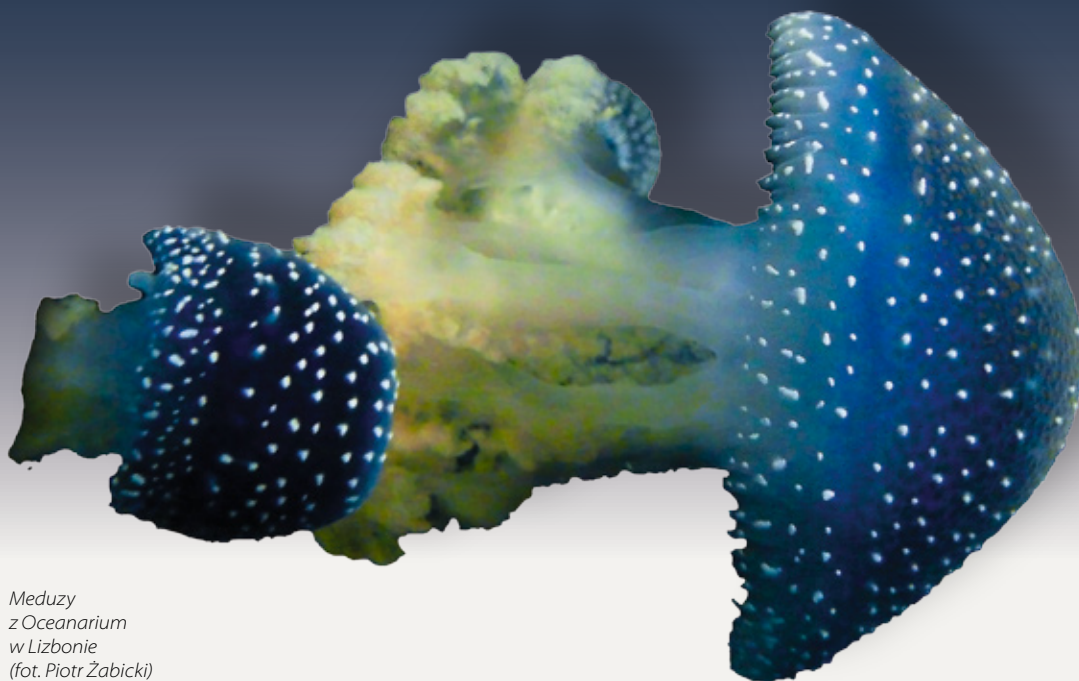
ZŁOT W PRYGOZDICACH
Spotkajmy się pod gniazdem!

Bądź pierwszym...
nagrody o łącznej wartości 1400 zł czekają!
Konkurs „Złoty Bocian” przez www lub YOUT

Czy wiecie, że...
...gdyby młody bocian w czasie pobytu w gnieździe otrzymywał tylko jeden rodzaj pokarmu, to potrzebowałby 35-39 kg dżdżownic?
Bociany i bocia, Jakubiec & Szymoński

„Wolera”, nr 5 (49), wrzesień-październik 2007, str. 96-97, tytuł: II Ogólnopolski Zlot „Bosko bocianów”, Przygodzice 2007, Autorzy tekstu: Paweł T. Dolata, Eva Stejs

Paweł T. Dolata, The White Stork in Poland.



Meduzy
z Oceanarium
w Lizbonie
(fot. Piotr Żabicki)

tografować się obok zminiaturyzowanych replik znanych budowli) daleka jeszcze droga do świata nauki. Te instytucje (tak jak cyrk, muzeum figur woskowych i telewizyjny show typu „Milionerzy”) oferują po prostu czystą rozrywkę.

„Następna nauka” w instytucjach otwartych dla szerokich mas to nie tylko podpatrywanie dzikich zwierząt w ZOO, ale zrozumienie ich zachowania (bo dla nauki ważniejsze niż fakt, że kameleon zmienia kolor jest odpowiedź na pytanie dlaczego to robi), to nie tylko obserwowanie wystawy naukowej, ale własnoręczne „uruchamianie” zjawisk (interaktywność), możliwość zadawania pytań i komentowania wyjaśnień dotyczących np. eksperymentu z powstawaniem fal morskich (taką możliwość oferują niektóre muzea nauki).

Świetnym przykładem tego rodzaju miejsc jest Oceanarium w Lizbonie. Oprócz setek wodnych stworzeń, na widok publiczny wystawiony jest rozwijający się zarodek rekina (w specjalnym akwarium można dzień po dniu obserwować jego przeobrażenia, a przystępne plansze informują o tym co dzieje się w kolejnym stadium), a w salce

**„Następna nauka”
w instytucjach
otwartych dla
szerokich mas
to nie tylko
podpatrywanie
dzikich
zwierząt
w ZOO,
ale
zrozumienie
ich zachowania**

filmowej wyświetlane są filmy obrazujące np. sposoby pozyskiwania przez naukowców zwierząt w ich naturalnym środowisku.

Aby jednakże w pełni urzeczywistnić idee „następnej nauki”, potrzebny byłby jeszcze jeden zdecydowany krok dalej, krok za pomocą którego „zwykli ludzie” przekraczaliby miejsca dla nich dotąd niedostępne, miejsca „za kulisami”, szybami i tabliczkami z oznaczeniem „Wstęp wzbroniony”.

Następna nauka to także wiedza dostępna w mediach, wiedza masowa, popularna, intrygująca, ale – co trzeba podkreślić – wiedza zmierzająca do poznania i zaangażowania. Stąd medialny huk dotyczący rozpędzonych w laboratorium CERN hadronów jest tak samo rozrywką, jak informacja o góralskim ślubie Kasi Cichopek lub igraszkach posłów PIS dostarczających „lewe” zwolnienia.

Życie w kosmosie i w „Naszej klasie”

Co więc może zaproponować „następna nauka”, co pomoże jej być bardziej skuteczną (dostęp do danych, kontakty między uczonymi) i popularną (zaangażowanie lu-

dzi, nowe kadry)? Z pewnością digitalizacja dokumentacji może być znaczącym krokiem w tym kierunku. Ale nie wystarczy zeskanować starodruk, by wywołał on większe zainteresowanie. Potrzebny jest dokładny opis i potrzebne są „emocje”, które do niego przyciągną: zagadka, współuczestnictwo w badaniach. Takie współuczestnictwo już kilka lat temu zaproponował projekt SETI@Home, który namawiał do „wpięcia” domowego komputera w sieć analizującą informacje zebrane przez astronomiczne stacje nasłuchowe. Znaleźć życie w kosmosie to dopiero wyzwanie :). Być może równie frapujące jak odnalezienie dawnych znajomych w „Naszej klasie”.

PIOTR ŻABICKI
piotr.zabicki@uj.edu.pl

Tekst ten ukazał się w blogu tematycznym



NIMB (Nauka - Innowacje - Marketing - Biznes) wydawanym przez Centrum Innowacji, Transferu

Technologii i Rozwoju Uniwersytetu (CIT-TRU).

Zapraszamy na stronę:

www.citru.uj.edu.pl/?q=pl/nimb

Szansa na biznes

dla młodych i przedsiębiorczych

Młodzi ludzie często borykają się z problemem znalezienia satysfakcjonującej pracy. Alternatywą dla nich jest założenie własnej firmy.

Niewielu decyduje się na „własny biznes”. Często zniechęca ich brak fachowego wsparcia, a także kapitału potrzebnego do rozpoczęcia działalności. W odpowiedzi na zapotrzebowanie Centrum Transferu Technologii Politechnika Krakowska w partnerstwie z Akademickim Inkubatorem Przedsiębiorczości Akademii Górniczo-Hutniczej oraz Centrum Transferu Technologii Medycznych Park Technologicznych Sp. z o.o. podjęły się realizacji projektu „Strat w Biznesie – nowe szanse, nowe możliwości”. Projekt współfinansowany jest w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 2007-2013, działanie 6.2 Wsparcie oraz promocja przedsiębiorczości i samozatrudnienia.

Projekt skierowany jest do młodych osób, które czują w sobie „żyłkę” przedsiębiorczości i chciałyby „zawalczyć” o środki na rozpoczęcie własnej działalności gospodarczej. Warunki, jakie stawiane są przyszłym uczestnikom, to wiek nie przekraczający 24 roku życia, stałe zameldowanie na terenie województwa małopolskiego gminy wiejskiej, miejsko-wiejskiej lub miasta do 25 tys. mieszkańców, pozostawanie studentem/ucznieniem/słuchaczem.

Przedsięwzięcie zakłada kompleksowe przeszkolenie z zakresu prowadzenia własnej firmy. Przyszły przedsiębiorca nauczy się, jak prawidłowo prowadzić księgowość, jak borykać się z problemami natury prawnej, ale również – jak skutecznie się prezentować, pozyskiwać Klienta i negocjować z kontrahentami.

Do udziału w projekcie zakwalifikowanych zostanie łącznie 120 osób. Projekt przewiduje dwa cykle (dwie edycje) – w każdym wyłonionych będzie 60-ciu uczest-

ników. Rekrutacja do pierwszego cyklu odbyła się w listopadzie (nabór zamknięty), kolejny zaplanowany jest na miesiąc wrzesień 2009 r. Uczestnicy obecnie biorą udział w szkoleniach, które realizowane są w formie 10 modułów tematycznych. Zajęcia organizowane są w dni powszednie, co dwa tygodnie. Na zakończenie zajęć każdy z uczestników opracuje biznes plan, który będzie poddany ocenie. Z grupy 60 twórców biznesplanów zostanie wybranych 25 najlepszych. Otrzymają oni dofinansowanie inwestycyjne w kwocie maksymalnej 40 tys. zł. Od tych uczestników wymagane będzie wniesienie wkładu własnego w wysokości 15% kwoty dofinansowania o jaką bę-

dą się ubiegać. Młodym przedsiębiorcom przyznane będzie również dofinansowanie pomostowe w kwocie 800zł/m-c na 6 lub 12 pierwszych miesięcy działalności (w przypadku zgodności przedmiotu prowadzonej działalności gospodarczej z Regionalną Strategią Innowacji Województwa Małopolskiego 2005-2013). Wsparcie pomostowe może być przeznaczone np. na opłaty ZUS związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, najem lokalu. Ponadto uczestnicy wspierani będą usługami doradczymi zostaną także członkami Klubu Młodego Przedsiębiorcy.

Prowadzenie własnej firmy nie jest łatwe, ale dobre przygotowanie poparte analizą pomysłu, innowacją, nakładem pracy i dofinansowaniem w pierwszym okresie działalności dają duże szanse osiągnięcia sukcesu. Zachęcamy młode, przedsiębiorcze osoby do skorzystania z tej okazji.

Więcej informacji na stronie: www.przedsiębiorczosc.malopolska.pl

Biura projektu:

Centrum Transferu Technologii Politechnika Krakowska
ul. Warszawska 24, 31-155 Kraków
Budynek „Aresztu”
tel.: (012) 628 26 81

Akademicki Inkubator Przedsiębiorczości

Akademia Górniczo-Hutnicza
ul. Reymonta 17, 30-059 Kraków
Niski parter, przeziątka między budynkami 1-2, tel.: (012) 617 33 35

Centrum Transferu Technologii Medycznych Park Technologiczny Sp. z o.o.
ul. Prądnicka 80, 31-202 Kraków
Budynek administracyjny
tel.: (012) 614 35 56

Chcesz być niezależny?
Masz pomysły na biznes i nie wiesz co z nim zrobić?
Chcesz założyć firmę, ale nie wiesz jak się do tego zabrać?
Jesteś uczniem lub studentem i masz mniej niż 24 lata?

Mamy coś dla Ciebie!

- pakiet bezpłatnych, atrakcyjnych szkoleń prowadzonych przez praktyków biznesu,
- dotację inwestycyjną w wysokości do 40 tysięcy zł,
- wsparcie pomostowe w wysokości 800 zł przez okres do 12 pierwszych miesięcy działalności gospodarczej,
- doradztwo indywidualne,
- członkostwo Klubu Młodego Przedsiębiorcy.

Rekrutacja już rozpoczęła!
Wykorzystaj okazję!

Ilość miejsc ograniczona.
Szczegółowe informacje
oraz formularz rejestracyjny jest dostępny na stronie:

www.przedsiębiorczosc.malopolska.pl

Projekt „Start w Biznesie – nowe szanse, nowe możliwości” współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego



Informacje Konsultacje Szkolenia



FEM Centrum Informacyjne o Funduszach Europejskich w Małopolsce

funkcjonuje w ramach Departamentu Funduszy Europejskich Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego i jest nowoczesnym źródłem wiedzy o funduszach unijnych na lata 2007-2013.

Nasza oferta obejmuje:

- profesjonalne konsultacje merytoryczne
- bezpłatny pakiet szkoleniowo-warsztatowy
- specjalistyczne publikacje
- interaktywną stronę internetową: www.fundusze.malopolska.pl/fem (informacje o aktualnych konkursach na dotacje unijne, wyszukiwarka dotacji, Newsletter z aktualnościami dotyczącymi funduszy, Regionalny System Informatyczny, dokumenty aplikacyjne, przegląd prasy)
- „Fundusze na telefon” – Centrum Informacyjne FEM oferuje bezpłatną usługę przesyłania informacji o aktualnych naborach za pomocą sms. Usługa jest dostępna dla wszystkich polskich sieci GSM. Aby ją aktywować, wystarczy wysłać sms o treści **Euro** na numer **503 340 503**.



FEM Centrum Informacyjne o Funduszach Europejskich w Małopolsce

Departament Funduszy Europejskich Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego
ul. Wielicka 72, p. 400, 30-552 Kraków
tel.: (012) 29 90 740; fax: (012) 29 90 471
e-mail: fem@umwm.pl, www.fundusze.malopolska.pl/fem